Nr. 227 | Sobota 2 Października 1880. | Rok 70.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi [illegible] ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów [illegible] po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu [illegible] p. Adam a, 4, Rue Clément 4.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem" za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumerata przyjmuje się tylko 1 lub 16 każdego miesiąca.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego, Ferdynanda **Kudelkę**, z Nowego Sącza do Krakowa, a asystenta pocztowego, Tomasza **Smolika**, z Krakowa do Nowego Sącza.

---

Dnia 30 września 1880 r. wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt XLI dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 120. Ustawę z dnia 21 czerwca 1880 roku o produkcyi i sprzedaży napojów do wina podobnych.

Nr. 121. Rozporządzenie ministerstwa z dnia 16 września 1880 roku do powyższej ustawy.

Nr. 122. Rozporządzenie ministerstw obrony krajowej i skarbu z dnia 16 września 1880 roku o wcieleniu niektórych gmin tyrolskich do odpowiednich klas taryfy czynszowej.

## CZĘŚC NIEURZĘDOWA

*Lwów, 2 października*

Ze wszystkich przygotowań do nowego zjazdu niemieckiego w Karlsbadzie i ze wszystkich komentarzy dziennikarskich można sobie z góry ułożyć obraz tej demonstracyi, możnaby nawet napisać sprawozdanie, w którem później nie wiele potrzebaby zmienić lub poprawić. W Karlsbadzie pojawi się może więcej uczestników niż w Mödlingu i Bernie, dr. Sturm, sfatygowany cokolwiek rolą bohatera głównego, pozwoli może komu innemu odegrać pierwszą rolę krasomowczą, wreszcie będzie może więcej bankietów po zjeździe niż w Mödlingu i Bernie, ale ostatecznie skończy się na uroczystem powtórzeniu *caeterum censeo*, że hr. Taaffe powinien w tej chwili złożyć tekę, a za jego przykładem pójść powinni wszyscy inni ministrowie, aby stronnictwo wiernokonstytucyjne objęło napowrót ster rządów.

Czyż nie szkoda czasu i fatygi na zjazdy, z których nikt nic nowego się nie dowie? Czyż nie można było poprzestać na jednym zjeździe, jeżeli już chodziło o okazanie światu, że podczas feryj parlamentarnych stronnictwo wiernokonstytucyjne ani na włos nie zmieniło zapatrywań swoich i takiem jest dzisiaj, jakiem było przy odrzuceniu funduszu dyspozycyjnego lub przy dwukrotnem odrzuceniu ustawy wojskowej? Gdyby zamanifestowanie przekonań i zapatrywań politycznych stanowić miało cel zjazdu, niezawodnie wystarczyłby jeden zjazd, ale tu w grę wchodzą inne cele, dla których nigdy nie będzie za wiele zjazdów. Bohaterom tych zjazdów nie zależy na uczestnikach, na samych posłach, lecz na ludności, na którą przez zjazdy wpłynąć usiłują. Trzeba wywoływać ciągle widmo jakiejś reakcyi lub naruszenia konstytucyi, bo o tem ludność niemiecka wcale zresztą nie myśli, trzeba ją ciągle pobudzać do niezadowolenia, bo gdyby nie zjazdy, ludność zapomniałaby o tem, że u steru stoi nowy gabinet. Jakżeż nie miałaby zapomnieć, skoro ten nowy gabinet nigdy i nigdzie dotąd ani jednym aktem nie targnął się na polityczne stanowisko Niemców, skoro nawet świeżo przy obsadzaniu tak ważnej posady jak namiestnika w Morawii nie wybrał kandydata z pomiędzy antiniemieckiego żywiołu, ani nawet indyferentysty politycznego, lecz męża stanu, którego samo stronnictwo wiernokonstytucyjne do swoich zaliczało.

Żadnym środkiem nie pogardza stronnictwo wiernokonstytucyjne byle tylko niepokoić ludność niemiecką, która pojąć nie może, za co ma być niechętną hr. Taaffemu. Nawet niedorzeczność popełniono w tym celu, rozpuszczając pogłoskę, że hr. Taaffe reprezentuje w Wiedniu program wojenny! Stronnictwo wiernokonstytucyjne wypiera się takiej agitacyi, ale faktycznie rozsiewano te niedorzeczne plotki. Jeżeli jest to tylko dzieło niezręcznego agitatora, to zawsze stronnictwo jest odpowiedzialne, bo na cóż prowadzi agitacyę, której celem nie jest dobro publiczne tylko interesa partyjne? Jak tych pogłosek wojennych, tak wielu innych środków agitacyjnych wystrzegać się powinno stronnictwo wiernokonstytucyjne, jeżeli nie zechce się na śmieszność wystawić. Mianowicie ani słówkiem nie powinno to stronnictwo dotykać kwestyj ekonomicznych, finansowych, bo na tem polu samo popełniło tyle błędów, doprowadziło do tylu katastrof, że nie ma prawa do krytyki. Dotąd prawica z delikatności politycznej i dla miłego spokoju nie obwiniała nigdy stanowczo stronnictwa wiernokonstytucyjnego o odpowiedzialność za całe przesilenie z r. 1873, którego ślady dotąd jeszcze są widoczne. Wszelkie prawo do tej pobłażliwości i delikatności straci dzisiejsza opozycya, jeżeli sprawy ekonomiczne i finansowe wciągnie w zakres swoich środków agitacyjnych i tak samo tendencyjnie je przedstawiać będzie jak sprawy polityczne.

## Sprawy krajowe.

(*Szkoły ludowe lwowskie*).

(*B.*) Lwów liczył w ubiegłym roku szkolnym: jedną 8-klasową miejską szkołę wydziałową żeńską, ośm czteroklasowych szkół męskich etatowych, sześć czteroklasowych szkół żeńskich etatowych, trzy szkoły klasztorne, a to męską czteroklasową u OO. Dominikanów, żeńską siedmioklasową u pp. Benedyktynek łacińskich, żeńską ośmioklasową u pp. Benedyktynek ormiańskich; pięć szkół wyznaniowych, a to ewangielicką mieszaną o 5 klasach z dodaną szóstą klasą żeńską, cztery izraelickie (z tych 2 mezkie i 2 żeńskie) i szkołę mięszaną prywatną z prawami publiczności na dworcu kolei Karola Ludwika.

Razem było przeto 24 szkół, mających prawo wystawiania świadectw publicznych. Nadto było 12 zakładów naukowo-wychowawczych bez prawa publiczności, w części klasztornych (jak *Sacré Coeur*, Sakramentek, SS. Miłosierdzia i t. d.), w części utrzymy-

---

17)

# NAJAZD NA WSI

Przez
AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

### VII.

(Ciąg dalszy.)

Przyznaję, że nie chciałbym być w skórze biednej Laury w czasie powrotu do domu.

— Już to pani Laura — odzywa się półgłosem ciotka do panny Anieli — jak chce, potrafi stracić głowę.

— A nawet i drugiemu dopomódz do tego.

— Powiedz mi pan, panie Alojzy — rzecze z naiwnością Wiktorya — jak to można zabłądzić w lesie? Idę prosto przed siebie, idę i w końcu muszę gdzieś wyjść.

— Tylko żeby iść prosto — dodaje moja żona — trzeba mieć przytomność.

— Więc ci co błądzą, nie mają przytomności? — zapytuje trochę zirytowany Alojzy.

— Zdaje mi się.... — dorzuca Aniela.

— Otóż ja paniom powiem, że kompletną mieliśmy przytomność z panią Laurą, prawda pani?

Zapytana zarumieniła się tak wyraźnie i nie wiedziała, co na to odpowiedzieć, że wszystkie panie w śmiech. Alojzy tłómaczył się coraz to energiczniej, dowodził, że zdawało im się, że dobrze idą, że w lesie nader trudno się oryentować, znając nawet miejscowość, lecz wszystkie te argumenta przyjmowano dwuznacznie. Widziałem był zły, co mu się rzadko przytrafia, a na zażenowaną Laurę spoglądał z taką miną, jakby ją prosił o przebaczenie.

Wcześnie jakoś rozeszliśmy się na spoczynek. Ja w moim skarbcu, roztasowawszy się na pościeli, już zgasiłem świecę, gdy słyszę, ktoś puka do drzwi.

— Ksawery, spisz?

— Nie.

— Proszę cię, otwórz, mam pilny interes do ciebie — rzecze Alojzy.

Otworzyłem, zapaliłem świecę, a on nie pozwalając, abym go zapytał, co go tak nagle tutaj sprowadza, odzywa się drżącym głosem:

— Ksawery, zrobiłem wielkie głupstwo!

Domyślając się, że idzie o owo zbłąkanie w lesie, mówię żartobliwie:

— Co to za głupstwo; wielka historya, zbłądziliście.... A nasze panie śmieją się trochę, to co?

— Ale nie o to idzie.

— Więc cóż? mów, bo dalibóg jestem niespokojny, masz taką dziwną minę....

— Oświadczyłem się Laurze.

— Kiedy?

— W tej chwili.

— A niechże cię uściskam! — zawołam, zrywając się z posłania.

— Proszę cię, żartowali z niej w tak dokuczliwy sposób, że coś mię popchnęło; poszedłem i powiedziałem: pani, sprawiłem ci przykrość, więc panie dobrodzieju, jeżeli ofiara całego mojego życia zdoła zatrzeć to wrażenie, śmiem prosić, abyś łaskawą była uszczęśliwić mię swoją ręką....

— Tak powiedziałeś? Ależ to bardzo ładnie!

— Tak, jak Boga kocham, jednym tchem, i to mię właśnie przestrasza, bo uważasz, ona ani słowa na to. Spojrzała, łzy jej stanęły w oczach, a ja na kolana!

— Ślicznie!...

— Licha tam ślicznie, kiedy ona mówi: Wierz mi pan, cenię jego szlachetne serce i wysokość ofiary, ale korzystać z nich nie mogę...

— Tam do licha... jeszcze się droży!.. Ha, już rozumiem, nie powiedziałeś nic o miłości, a kobiety wszelkich ofiar nie lubią.

— To też, proszę cię, kazała mi przyjść jutro po odpowiedź.... Rozumiesz, jutro, to jest toż samo, co za lat sto.... Jak ci się zdaje, czy ona się zgodzi?

— Ha, Bóg to wie.... Powinieneś przecie znać kobiety lepiej odemnie....

— Daj pokój z moją znajomością, w tej chwili jestem głupszy niż student z pierwszej klasy i jeżeli mi odmówi, palę sobie w łeb i basta! Proszę cię, co mi po takiem życiu.....

— Więc ty naprawdę jesteś zakochany, Alojzy?... A widzisz bratku, jak to kosa trafiła na kamień — mówię, klepiąc go po plecach — a wyrzekałeś się, żartowałeś....

— Eh, daj mi pokój! — ofuknie w dość opryskliwy sposób — nie czas na żarty. Słuchaj, ty musisz iść do niej i zapytać formalnie.

— Dobrze, pójdę.

— Więc się ubieraj prędko....

— Co, o godzinie jedenastej? Czyś ty zwaryował?

— Ona jeszcze nie spi, mój drogi Ksawerku, idź, bo uważasz nie ręczę za siebie, czy nie zwaryuję do jutra....

— No, no, nic ci nie będzie. Idź połóż się spać i bądź dobrej myśli. Mam przeczucie, że to wszystko dobrze się skończy.

Siedział jeszcze u mnie ze dwie godziny i ciągle toż samo w kółko aż do znudzenia: czy ona zechce, czy nie zechce? — wynosząc przytem pod niebiosa wszystko, co się tylko odnosi do Laury, i twarz i figurę i słodycz i skromność i rozum, dystynkcyę, serce, słowem ledwie że go po północy musiałem wyprosić, aby sobie poszedł.

— Słuchaj Ksawery — mówi już we drzwiach — tylko czy tak czy owak sprawa się skończy, musi to być tajemnica. Nie mógłbym znieść tego, żeby te wszystkie kwoki stare jak ciotka albo ta Aniela, robiły sobie jakieś żarciki. Jak pojadą.....

— Albo one pojadą? — przerywam z wątpliwą miną.

— Niechno się tylko dobrze skończy, to ja się postaram, że pojadą.... Zostaw to mnie....

Nie było jeszcze szóstej, gdy znowu puka do skarbca.

— Wstawaj, już ósma.... Całą noc ani oka nie zmrużyłem. A do tego jakieś jeszcze psy i koty włóczyły się po tarasie i przychodziły do sali. Jeden taki czarny, wielki, wszedł po cichutku i stanął we drzwiach.... Myślałem, że padnę, zobaczywszy naraz świecące jego oczy....

— Teraz się domyślam strachu Laury — mówię do niego, i opowiedziałem całą historyę podań o o hrabinie i biskupach, tudzież o przestrachu bratowej, która przedtem zajmowała ten pokój.

Człowiek ten przez całe dwie godziny, dopóki służąca nie otworzyła okiennic w pokokoju Laury, trapił mię ciągle swoją miłością i swoją rozpaczą, jeżeliby odmówiła. Widocznie Pan Bóg za tyloletnie igraszki jego z uczuciami kobiet, dopuścił, aby przez tę jedną noc niepewności odpokutował i znosił całe brzemię utrapień miłośnych. I żal mi go było, i śmiać mi się chciało, wyglądał bowiem jak człowiek pod szubienicą, czekający ułaskawienia.

— Zlituj się Alojzy, idź ty się umyj i uczesz, bo dalibóg, jak cię zobaczy w tym stanie, to się przelęknie. Gdzież kochanek może mieć tak rozczochraną łysinę i takie czerwone oczy?...

Poszedłem, a on stał na warcie z daleka na dziedzińcu, i widziałem, jak się niecierpliwił, depcząc młode kaczęta, które właśnie tą ścieżką zdążały przed oficynę na śniadanie.

Laura wyglądała nie lepiej od niego, znać było, że także nie spała, a sine prążki pod oczami dowodziły, że nie obeszło się i bez płaczu.

— Domyślam się poselstwa! — rzecze z smutnym uśmiechem, podając mi krzesło.

wanych przez osoby prywatne z opłat, wnoszonych przez uczenice. Razem podlegało przeto nadzorowi Rady szkolnej okręgowej miejskiej 36 zakładów, nie licząc ochronek i t. p. instytucyj.

Najliczniejszą frekwencyę miała założona w r. 1879 miejska szkoła wydziałowa w śródmieściu, t. j. 965 uczenic zapisanych. Do 8 szkół etat. męzkich zapisało się 2472 chłopców; do 6 szkół etatowych żeńskich 2293, wliczywszy szkołę wydziałową 3258 dziewcząt. Razem przeto zapisało się do wszystkich szkół miejskich 5730 dzieci, to jest o 1077 więcej niż w r. 1878/9 (2425 chłopców, 2228 dziewcząt, razem 4653 dzieci). Przyrost ten przypada przeważnie na szkoły żeńskie (1030 dziewcząt). Do szkół męzkich przybyło tylko 47 uczniów.

Znaczna ta różnica tłómaczy się naprzód otwarciem długo oczekiwanej szkoły wydziałowej żeńskiej, dogodnie położonej, w części zaś tem, że znaczna część młodzieży męzkiej przed upływem przepisanego wieku szkolnego przechodzi bądź to do zakładów średnich, bądź też do praktycznych zawodów życia. Niemałą też rolę odgrywa niechęć mniej wykształconych ludności izraelickiej przeciw posyłaniu chłopców do szkół publicznych, którzy albo zaludniają niezdrowe i wadliwie prowadzone *chajdery*, albo co najwięcej zapisują się do szkół wyznaniowych.

W sierpniu b. r. przedsięwzięto urzędową rewizyę notyfikowanych chajderów przy współudziale organów technicznych, administracyjnych, szkolnych i sanitarnych, na której podstawie będzie można w roku 1880/81 zarządzić odpowiednie kroki zaradcze.

Klas systemizowanych głównych było we wszystkich szkołach etatowych miejskich i żeńskich po 30, razem 60. Nadto było 25 pobocznych klas (t. z. paralelek) żeńskich i 17 męzkich. Razem było przeto we wszystkich miejskich szkołach klas 102. Na jedną klasę przypadało więc 56—57 uczniów, co się tem tłómaczy, że przeważna część szkół miejskich umieszczona jest w ubikacyach, przerobionych z mieszkań prywatnych, a przeto nie mających izb o regulaminowej przestrzeni.

Najsilniejszą była frekwencya w miesiącach jesiennych; wrześniu i październiku, zmalała zaś o 636 głów (czyli o 19½ prc.) w szkołach żeńskich a o 330 głów (czyli o 13½ prc.) w szkołach męzkich w miesiącach zimowych. Wynosiła bowiem według wykazów w miesiącu lutym 2142 uczniów w szkołach męzkich a 2622 uczennic w żeńskich. Ten znaczny ubytek w ciągu roku tłómaczy ostrość tegorocznej zimy i ubóstwo klas zarobniczych. Z wiosną frekwencya na nowo znacznie się podniosła. Najznaczniejszym był ubytek — z łatwych do zrozumienia powodów — w klasach niższych, mianowicie w pierwszej, i to szczególniej na odległejszych przedmieściach, zamieszkanych przez ludność ubozszą.

Szkoły klasztorne przyjęły w tym roku 202 chłopców i 678 dziewcząt; szkoły wyznaniowe 755 chłopców i 696 dziewcząt, szkoła na dworcu 173 chłopców i 101 dziewcząt. Doliczywszy te cyfry do stanu zapisów w szkołach miejskich, otrzymamy ilość 3602 chłopców i 4733 dziewcząt czyli razem 8355 dzieci jako sumę młodzieży, korzystającej we Lwowie z nauki i wychowania w zakładach publicznych lub mających prawa publiczności.

W szkołach klasztornych było 19 klas głównych (4 męzkie a 15 żeńskich) bez oddziałów równorzędnych. W szkołach wyznaniowych było 8 klas głównych męzkich, 9 głównych i 2 poboczne żeń., 5 klas mieszanych, razem klas 26. W szkole na dworcu były 4 główne i 1 poboczna klasa mięszana.

Razem przeto uczęszczała młodzież we Lwowie (nie wliczając zakładów prywatnych) do 59 klas męskich, 81 klas żeńskich 10 klas mieszanych. Suma tedy wszystkich klas publicznych wynosiła 150.

Podług wyznań było we Lwowie zapisanych do szkół etatowych i nieetatowych: Wyznania rzym. kat. 2138 chłopców, 2554 dziewcząt; greckich kat. 290 chłopców, 280 dz.; ewangielickiego 63 chł., 56 dz.; mojżeszow. 1111 chł., 1843 dz.; razem 3602 chłopców, 4733 dziewcząt.

Największe dysproporcya między frekwencyą męzką a żeńską jest w wyznaniu mojżeszowem (732 głów) i w wyznaniu rzymsko-katolickiem (416 głów). Tłómaczą ją okoliczności, podane wyżej.

# SPRAWY MONARCHII

*Wiener Ztg.* z dnia 30 września ogłosiła ustawę o fabrykacyi i sprzedaży win sztucznych, tudzież rozporządzenie ministeryalne w przedmiocie wykonania tej ustawy. Nie podając brzmienia samej ustawy, którą Dziennik ustaw państwa publikuje, przyta czamy z rozporządzenia ministeryalnego następujące najważniejsze postanowienia: Od wina naturalnego odróżnić należy następujące wyroby: 1. fabrykaty podobne do wina (wina sztuczne), które bez soku winogronowego wyrabiane są z imitującej wino mieszaniny rozmaitych materyałów jakoto: wody, alkoholu, gliceryny, cukru, kamienia winnego, eteru itp.; 2) fabrykaty zawierające w sobie wino (półwina) które za pomocą sztucznego zwiększenia ilości moszczu albo wina naturalnego przez domięszanie wody albo innych do nadania płynowi smaku winnego przydatnych ingredyencyj, jak cukru, gliceryny, alkoholu itp., albo też z resztek gron, do wyrobu moszczu już używanych, albo wreszcie z osadu winnego bywają sporządzane. Na podstawie §. 30 ustawy przemysłowej, przemysł wyrobu win sztucznych i win połowicznych uznany zostaje niniejszem za przemysł koncessyonowany, do którego oprócz zwykłych ogólnych wymogów potrzeba nadto, aby fabrykant przedłożył sposób wyrobu przez policyę sanitarną za nieszkodliwy zdrowiu uznany i aby miejsce wyrobu dostępne było organom tejże policyi. Jedynie wyrób wina z resztek winogron (*Tresterwein*) i t. z. *vin piccolo* (*vinetto*) nie podlega przepisom ustawy przemysłowej. Przy poborze podatku konsumcyjnego nie ma być robiona żadna różnica między winem naturalnem a sztucznem. Władze przemysłowe mają w myśl ustawy zarządzać postępowanie karne: 1) w razie wykroczenia przeciw § 1 ustawy a względnie przeciw zacytowanym tam przepisom ustawy przemysłowej a więc w szczególności w razie wykonywania przemysłu tego bez uzyskania potrzebnej koncesyi; 2) w razie przekroczenia §§. 3 i 4 tej ustawy. Jeżeliby w toku postępowania karnego fachowe zbadanie zakwestyonowanego napoju okazało się potrzebnem, zawezwać ma władza przemysłowa pomocy najbliższego znawcy tej specyalnej gałęzi chemii z pomiędzy tych znawców, których wykaz udzielonym jej zostanie. Aż do zakomunikowania takiego wykazu ma być w każdym pojedyńczym wypadku próbka zakwestyonowanego napoju w ilości co najmniej pół litra przesyłaną pod urzędowem opakowaniem ministerstwu rolnictwa do zbadania. Władze przemysłowe, tudzież organa policyi sanitarnej i targowej **obowiązane są z urzędu** czuwać nad przestrzeganiem przepisów tej ustawy. Organa te mają prawo w podległających ich nadzorowi lokalnościach sprzedaży za złożeniem odpowiedniej ceny kupna kazać sobie przedłożyć próbki win sztucznych lub połowicznych, zaopatrzyć je w obecności sprzedającego lub jego zastępcy pieczęcią urzędową i z odpowiednią relacyą przedłożyć je władzy do dalszego zarządzenia. Aż do dalszego rozporządzenia mają władze przemysłowe o każdej na wyrób win sztucznych udzielonej koncesyi zawiadamiać polityczną władzę krajową, zaś co pół roku zdawać tejże sprawę z zarządzonych czynności karnych.

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Polemika angielsko-francuska).**

Od chwili przesilenia w gabinecie francuskim rozpoczęła prasa angielska surowo krytykować francuskie stosunki parlamentarne, rząd i nadewszystko, uważanego za tajną sprężynę wszelkich kroków rządu, Gambettę. *Times* odezwały się pierwsze z ocenieniem bardzo ostrem, wyrażając się naprzykład o Gambecie, że „uważa osobę swoją za państwo w państwie", że jest „twórcą i niszczycielem gabinetów", że czeka na władzę, którąby się streściła, jeżeli nie w wyrazie „król", to z pewnością w wyrazie „dyktator", że stosunek podobny i supremacya jednego człowieka niezgodne są z godnością Francyi i t. p. Na wszystkie powyższe i mnóstwo innych zarzutów odpowiada teraz *République Française*, ale odpowiada pośrednio, nie wspominając nawet o zarzutach, tylko krytycznem ocenieniem kroków teraźniejszego rządu angielskiego, na którego czele stoi obecnie stronnictwo liberalne. Niemniej surowo ocenia organ Gambetty przeszłe rządy stronnictwa konserwatywnego. Oto, jak pisze *Rép. Franç.*:

„Rząd liberalny brnął w błędach bez opamiętania; rząd ten pozwolił Turcyi obrać drogę, która ją prowadziła do upadku, pozwolił na to wtedy, kiedy jeszcze w Konstantynopolu dość miał wpływu ażeby zwrócić Portę na drogę zbawienniejszą. Gabinet liberalny obrał ulubioną politykę nieinterwencyi, jakoż nie interweniował ani na Wschodzie, ani zapobiegł rozczłonkowaniu Francyi, a tem samem naruszeniu równowagi europejskiej, której zgubne skutki uczuć miała i Anglia, dotkliwiej, niż może inne mocarstwa. Czy to była rozumna i przezorna polityka? Nie była ani rozumną ani przezorną tak dalece, że wyborcy angielscy mężom stojącym u steru rządu, a tak źle rządzącym, odmówić musieli swego zaufania. Administracya liberalna upadła w skutek swej polityki nieinterwencyi i przypatrywania się wszystkiemu bezczynnie. Stanowisko upadłego, zajęło stronnictwo, które w sprzeczności z upadłem uroiło sobie, że musi być wszędzie czynnem i polityką czynnego wmieszania się odzyskać poważanie dla Anglii. I cóż robił lord Beaconsfield? Wprawdzie przyjmował czynny udział w sprawach europejskich; zawierał tajne traktaty; podnósł królowę do godności cesarzowej Indyj; wypowiedział Zulusom wojnę, wojnę Afganom, zaanektował Cypr, w końcu zabierał się nawet do dzieła odrodzenia Azyi Mniejszej. Pytamy jednak, co się stało z tego wszystkiego? Do czego doprowadziły tajne traktaty z Turcyą, wiedzą już wszyscy. Obecnie, jeżeli nastąpi odrodzenie jakie w Azyi Mniejszej, to nie będzie w tem zasługi lorda Beacon-fielda. Cypr stał się dla Anglików prawdziwem *caput mortuum* i ostatni już prawie żołnierz angielski opuścił tę wyspę. Związek tej posiadłości z królestwem zjednoczonem zawisł już tylko na włosku, angielscy zaś mężowie stanu sami przyznają, że i ten włosek lada chwila się zerwie. Co do wypraw wojennych gabinetu Beaconsfielda, znane są smutne i niesczęsne ich dzieje. Z niekorzystnej ciągle dla Anglii wojny w Afryce mogą Anglicy cieszyć się o tyle tylko, że się nareszcie skończyła; w Afganistanie owe słynne granice wytknięte przez umiejętność, istnieją już tylko chyba w mowach lorda Beaconsfielda. Po licznych klęskach i niefortunnych wyprawach, które pochłonęły dużo złota w celu ustalenia w Kabulu zwierzchnictwa angielskiego, muszą nakoniec wojska indyjsko-angielskie opuszczać Afganistan. O ile zgubną była polityka nieinterwencyi lorda Gladstone'a, o tyle też niepomyślną okazała się polityka interwencyi czynnej lorda Beaconsfield'a. Rząd liberalny narażił się na klęski nie interweniując, rząd konserwatywny naraził się na klęski wskutek interwencyi. Otó wszystko, co można było powiedzieć o piętnastoletnim okresie polityki angielskiej aż do dziś. Jeżeli z przeciągu tak krótkiego czasu ma się do zapisania tyle tak ważnych błędów polityki, to powinnoby się, jak sądzimy, przystępować z większem umiarkowaniem, a przynajmniej z większą niżeo grzecznością do oceniania cudzych czynności".

**(Dziedzictwo tronu rumuńskiego).**

Kwestya następstwa tronu w Rumanii przechodzi w nowy okres, niepokojący rządowe sfery rumuńskie. Korespondent *Augsburg. Allg. Ztg.* pisze o tem pod d. 25 września z Bukaresztu: „W tutejszych kołach rządowych zapanowało zniechęcenie i zaniepokojenie w skutek wiadomości, że w Berlinie zgodzono się na uregulowanie kwestyi dziedzictwa tronu rumuńskiego. Szło jak wiadomo, o to, ażeby już teraz w razie bezdzietności panującego księcia uregulować stosunek, to jest wyznaczyć jednego z członków rodziny Hohenzollernów jako przyszłego dziedzica korony rumuńskiej i stosownie do tego celu pokierować wychowaniem przyszłego księcia. Dotychczas obiecywano sobie, że książe Leopold przeznaczy jednego z swoich synów, tymczasem jednak, gdy się już kwestya zbliżała do rozstrzygnięcia, uchylono w Berlinie całą sprawę jako niestosowną. W Bukareszcie przypisują to odrzucenie podjętej zrazu myśli wpływom rossyjskim. Kiedy bowiem tutaj poczytują za rzecz pierwszorzędnego znaczenia uregulowanie kwestyi dziedzictwa tronu obecnie już, za życia księcia Karola, to w Petersburgu niemniejszą przywiązują wagę do tego, żeby sprawy następstwa tronu w Rumunii nie załatwiono ze współudziałem i za przyzwoleniem cesarza Niemiec. Rossya bowiem, jak twierdzą w Bukareszcie, nie traci nadziei, że się znowu uda państwo Rumuńskie, które dla niej nie jest dogodnem, rozbić na trzy jego składowe części, to jest Dobruczę, Multany i Wołoszczyznę. W takim pożądanym dla Rossyi zbiegu okoliczności, wcieliłoby Dobruczę do nowego państwa Bułgarskiego a Multany mogłaby Rossya zabrać sobie. Z rossyjskiego punktu widzenia sądząc, nie trudno pojąć, że gabinet petersburgski nie chce pozwolić na ukonstytuowanie się silnego i mogącego się rozwijać państwa pod berłem Hohenzollernów. Państwo bowiem takie stanowiłoby klin niewygodny pomiędzy prowincyami Rossyi a nabytkami na półwyspie Bałkańskim, których w istocie tymczasowym tylko rezydentem jest książe Aleksander Bułgarski. Z drugiej strony jednak trudno pojąć niechęć gabinetu berlińskiego dla skonsolidowania się Rumunii, tembardziej, że przecież sprzymierzone z Austro-Węgrami Niemcy, w interesie swego alianta powinnyby dążyć do odcięcia Rossyi przez Rumunię od posiadłości półwyspu Bałkańskiego".

**(Zamordowanie lorda Mountmorres'a).**

Dziennik londyński *Globe* podaje następujące szczegóły o zamordowaniu jednego z większych właścicieli londyńskich, które tak silne wrażenie wywarło w całej Wielkiej Brytanii:

Lord Mountmorres został zamordowany w sobotę d. 25 z m. w hrabstwie Galway i nie ma wątpliwości, że ta zbrodnia, pomimo zaprzeczeń *Land League*, była wypływem agitacyj agraryjnych. W dniu zamachu lord znajdował się na posiedzeniu sądu w Clonbur, zkąd wyjechał o godzinie 8 wieczorem. W godzinę potem znaleziono jego zwłoki w Rutheen, pod Ballinrobe o pół mili od jego rezydencyi. Oględziny zwłok okazały, że otrzymał sześć ran od kul, z których każda była śmiertelną. W chwili napadu lord siedział na koniu. Ciało było zupełnie zbroczone krwią. W bliskości miejsca, w którem leżały zwłoki, znaleziono latarnię i butelkę *whiskey*. Jedna kula trafiła w głowę, trzy w szyję a dwie w inne części ciała.

Wicehrabia i baron Mountmorres, lord William Browne de Montmorency, dziedzic dóbr Castle Morres w hrabstwie Kilenny miał lat 48, należał do stronnictwa liberalnego, pozostawił żonę, dwie córki i dwóch synów, z których starszy, ośmioletni, odziedzicza jego tytuły. Według telegramu ajencyi Havasa, lord Mountmorres był nienawidzianym bardziej jako urzędnik niż jako właściciel ziemski.

Morderstwo to wywarło w okolicy przykre i głębokie wrażenie. Sędzia śledczy Blake udał się natychmiast na miejsce. W chwili śmierci lord Mountmorres miał właśnie na mocy zapadłego wyroku sądowego nakazać eksmisyę dwóch zalegających dzierżawców i wydał już w tym względzie polecenia swojemu *sollicitorowi* w Tuam. Żył on w złych stosunkach ze swoimi dzierżawcami i w ostatnich czasach odmówił im zmniejszenia czynszów. W skutek tej odmowy groziło mu niebezpieczeństwo, dano mu zatem eskortę policyjną, ale na kilka dni przed śmiercią zaprzestał z niej korzystać.

Liga agraryjna odbyła w skutek tego zamachu zgromadzenie. Wszyscy mowcy wyrażali oburzenie i odrzucali solidarność z tą zbrodnią. Dzienniki angielskie wzywają rząd, aby użył środków surowych, celem utrzymania porządku. W tym duchu, odzywają się *Daily News* a *Standard* zapytuje, jak długo rząd będzie się wahał z pokazaniem agitatorom, że są granice, po za które ani o krok jeden przestąpić nie można. Sądzą, że rząd przedsięweźmie środki surowe dla położenia tamy zbrodniom agraryjnym. Pisma torysowskie oskarżają Forstera o brak stanowczości i lękliwości, ponieważ nie zgodził się na zarządzenie środków represyjnych, których potrzebę przedstawiały władze miejscowe. Krąży wieść, że parlament zostanie zwołany dla uchwalenia tego środka.

Według ostatnich wiadomości, policya aresztowała niejakiego Sweeny, jako podejrzanego o udział w tem morderstwie.

**(Sprawa czarnogórska.)**

Obecny stan sprawy czarnogórskiej najlepiej charakteryzuje doniesienie z Konstantynopola do *Politische Correspondenz*, że „jeszcze nie zupełnie wykluczoną jest na-

---

— Tem lepiej — rzeknę bo się obejdzie bez oracyi. Więc jakże się decydujesz Lauro? Z mojej strony to tylko mogę powiedzieć, że jest moim serdecznym przyjacielem, że to człowiek z najlepszem sercem, najuczciwszy.... najszlachetniejszy....

— Wiem to wszystko, i dlatego właśnie zdecydował się zrobić ofiarę dla mnie....

— Któż tu mówi o ofiarze! — przerywam, biorąc ją za rękę

— Sam mi to wyznał....

— Bo nie umiał inaczej. Co mi to za ofiara, kiedy się ma otrzymać tę śliczną rączkę takiej jak ty osoby.... Ależ on zakochany jak dzieciak.... Daję ci słowo, nie widziałem więcej rozgorączkowanego, więcej zrozpaczonego kochanka. Powiedział mi wczoraj, że jeżeli odmówisz, palnie sobie w łeb, tu zaraz pod twojem oknem....

Groźba ta, przed którą, jak wiadomo, zawsze bardzo łatwo uginają się kobiety, żeby nie mieć na sumieniu czyjej bądź śmierci — oddziałała skutecznie na Laurę. Spuściła oczy, umilkła, a pierś pod uderzeniami serca falowała zanadto żywo, żebym tego nie spostrzegł.

— Więc jakże mi radzisz Ksawery? — rzecze, biorąc mię za obie ręce i patrząc łagodnie w oczy.

— Nie przyszedłbym tutaj, gdybym miał zamiar odradzać. Moja droga więcej tu idzie o twoje serce...

Złapałem ją, i mogę sobie oddać tę sprawiedliwość, że nacieszyłem się w duszy jej zachwycającem pomięszaniem. To bladła, to płonęła szkarłatem, a ja wciąż powtarzam swoje:

— Serca się radź własnego Lauro, nie tylko serca...

— Ksawery! — zawoła nagle, puszczając moje ręce — czego mi tak dokuczasz! Niech przyjdzie!

(Dokończenie nastąpi.)

dzieja, iż znajdzie się jakiś środek rozwikłania trudności.“ Dyplomacya zatem skazaną jest na wyszukiwanie „jakiegoś“ środka i „niezupełnie jeszcze straciła nadzieję, że go wynajdzie.“ Środek ten byłby prawie już znaleziony, gdyby Albańczycy rzeczywiście spalili Dulcigno, gdyż w takim razie Czarnogórcy, którzy i tak niewielką pałają żądzą tej anneksyi, zrzekliby się z pewnością pogorzeliska. Okazało się jednak, że doniesienie *Timesa* było błędnem i Dulcigno stoi jak stało, trzeba zatem szukać innego środka. Że to nie jest łatwem zadaniem wskazuje sama sprzeczność doniesień, które nadchodziły w tych dniach. Zaledwie które z nich się pojawiło, natychmiast znajdowało zaprzeczenie, tak, że nieraz nie było czasu zapisać samej wieści wobec nadchodzącego kategorycznego *dementi*. Tak zaprzeczeniu uległy wieści o zamierzonem zwołaniu nowej konferencyi w Konstantynopolu lub Berlinie, o projekcie przeniesienia akcyj mocarstw do Dardanelli, o myśli powierzenia egzekucyi traktatu berlińskiego jednemu z mocarstw. Zaprzeczono również (ob. Telegram.) wiadomości, że Albańczycy mają zamiar za ukazaniem się floty wywiesić flagę austryacką i oddać sporne terytoryum Austryi. Londyńska rada ministrów, odbyta onegdaj, nie traciła wprawdzie otuchy, że sprawa da się załatwić bez zmiany postanowień powziętych, a ministrowie angielscy zgadzali się nawet na konieczność przeniesienia akcyi pod Konstantynopol w razie dalszego oporu lub zwłoki, ale zachodzi pytanie, o ile to usposobienie rządu angielskiego podzielają inne rządy i czy Anglia zdecyduje się sama lub z jednym tylko sprzymierzeńcem, wbrew opinii publicznej swego kraju przedsiębrać kroki tak stanowcze. Zwołanie ponowne rady ministrów na dzień pojutrzejszy zdaje się wskazywać, że nie wszystkie trudności na radzie czwartkowej usunięte zostały. Z Paryża *Pol Corr.* otrzymała wprawdzie we czwartek doniesienie, że jest prawdopodobnem, iż rząd francuski zmieni swoje dotychczasowe zapatrywanie i pozwoli admirałowi Lafontowi wziąć udział w dalszej akcyi a nawet w krokach wojennych, gdy jednak ta wiadomość podaną jest tylko jako prawdopodobna, trudno ją przyjmować za fakt w chwili, gdy tyle doniesień podawanych jako pozytywne ulega natychmiastowemu odwołaniu. To też nie najgorzej zapewne poinformowani dowódcy floty skombinowanej i jej oficerowie, według listu z Dubrownika do *Polit. Corresp.* przygotowani są na dłuższy pobyt bezczynny w porcie kotarskim, do którego flota dla większej wygody w poniedziałek odpływa, mocarstwa zaś udzieliły Porcie nową zwłokę do poniedziałku. Ostatecznie zatem sprawa tak stoi, że jeżeli „chory człowiek“ wykona amputacyę Dulcigna sam na sobie, to chirurgowie dyplomatyczni Europy będą sobie winszowali, że im się operacya udała.

# KRONIKA

— **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić c. k. staroście powiatowemu w Czortkowie, Albinowi Stroynowskiemu, krzyż kawalerski papieskiego orderu św. Grzegorza; weterynarzowi powiatowemu w Oświęcimiu, Karolowi Mirze, pruski order korony czwartej klasy a właścicielowi dóbr w Kutkorzu, Henrykowi hr. Łączyńskiemu tytuł *cameriere segreto sopranumerario di spada et cappo.*

— **Mianowania i przeniesienia.** Pułkownik Hugo Milde-Helfenstein, ze sztabu generalnego, komendant pułku pieszego nr. 32 mianowany szefem sztabu generalnego przy komendzie generalnej we Lwowie.

Przeniesieni: major sztabu generalnego Leander Wetzer do pułku piesz. nr. 41; podpułkownik sztabu gen. Hans hr. Schulenburg do pułku piesz. nr. 9; zaś do służby w sztabie generalnym major pułku piesz. nr. 57 Gustaw Bancalari.

Major Kazimierz Grodzicki, przydzielony do sztabu generalnego, na własną prośbę przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał przy tej sposobności w uznaniu wieloletniej, znakomitej służby krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Kapitan I klasy pułku piesz. nr. 80, Seweryn Waydowski, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku, otrzymał stopień majora *ad honores* z uwolnieniem od taksy.

Starszy lekarz sztabowy II klasy dr. Edward Opitz, kierownik szpitala garnizonowego nr. 14 we Lwowie, jako inwalid przeniesiony w stan spoczynku.

Mianowani: elew lekarski I klasy dr. Otto Pelzl starszym lekarzem przy pułku ułanów nr. 2; zastępca lekarza asystenta rezerwy, dr. Jan Horbaczewski, starszym lekarzem rezerwy przy szpitalu garnizonowym nr. 14 we Lwowie; elewowie lekarscy I klasy w rezerwie: dr. Józef Tarchalski, dr. Józef Esinger i dr. Henryk Mendelsburg, starszymi lekarzami rezerwy, a mianowicie pierwszy przy pułku pieszym nr. 13, drugi przy takimże pułku nr. 58, a trzeci przy pułku piesz. nr. 57.

— **Niektóre sorty tytoniu** podrożały z dniem 1 b. m. Szczegóły podaje ogłoszenie w „Dzienniku urzędowym“ wczorajszej *Gazety*.

= **Strzelanie o dary Cesarskie** przeznaczone na premie za najlepsze strzały, odbyły się na strzelnicy miejskiej od 26 do 29 września b. r. t. j. od niedzieli do środy. Zgłosiło się do udziału 27 członków z których strzelało 23 osobiście, zaś 4 przez zastępujących ich członków czynnych. We wtorek przybył 5 zastępca za p. Müllera, który nagle zachorował. Najcelniejsze strzały, wynagrodzone premiami Cesarskiemi, były: 1) J. Nostadta (taca srebrna). 2) J. Schumana, za M. Müllera (dzban srebrny), 3) L. Pierożyńskiego (czajnik srebrny), 4. A. Kozłowskiego, za Fr. Erlicha (dzban srebrny) 5) Z. Mozera (czarka srebrna), 6) A. Kozłowskiego za J. Strommengera (cukiernica srebrna) 7) Z. Mozera za F. Bałutowskiego (szkatuła skórzana wewnątrz aksamitna). Odpadło przeszło 150 strzałów w czarne trafionych. Przysądzenie i rozdzielanie premij uskuteczniła komisya, złożona z trzech najstarszych członków, w obecności przełożonych i 15 czynnych członków towarzystwa.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono pani Ł. B. z pomieszkania pod l. 41 w Rynku srebrną łyżeczkę, znaczoną literami Ł. N., pani A. W. z kieszeni pugilares czarny skórkowy z kwotą 5 zł. 60 ct.; pani M. S. z kieszeni czarny skórkowy pugilares z kwotą 25 zł. — Złożono w policyi pasport zagraniczny Benjamina Józefa Munela, znaleziony na ulicy Teatyńskiej. — Pan P. M. gospodarz z Kniaża doniósł, iż w dniu 12 września znalazł na dworcu kolejowym Podzamcze torbę podróżną z rzeczami, i że takową oddał naczelnikowi stacyi kol. w Kniażu do przechowania. — Pan M. E. zgubił srebrny zegarek, anker, znaczony cyfrą $18^{2}/_{2}$ 78. — Włościaninowi F. Ł. zginęło w mieście 7 miesięczne źrebię bułanej maści.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nicei słynny francuski akwarelista i miedziorytnik Juliusz Jacqemart, członek wiedeńskiej akademii sztuk pięknych i kawaler orderu Franciszka Józefa przeżywszy lat 43; w Peszcie br. August Majthenyi, podkomorzy i były nadżupan hrabstwa Barcseńskiego, w 69 roku życia; w Schirbitz były deputowany sejmu pruskiego Ludwik br. Richthofen, w 80 roku życia; w Paryżu utalentowany rzeźbiarz Alfred Ross; w Chaton słynny tenorzysta opery paryskiej Michot.

— **Marszałek Mac-Mahon** oczekiwany jest w tych dniach w Wiedniu, zkąd ma się udać do dóbr swojego szwagra, księcia de la Croix de Castries w Hradyszczu węgierskiem na polowanie.

— **Wspaniały meteor** obserwowano dnia 23 września przed północą w Bernie szwajcarskiem.

— **Na górze św. Gotarda** powyżej Hospenthalu, wóz pocztowy dnia 28 września stoczył się do przepaści. Siedmiu podróżnych doznało ciężkiego uszkodzenia.

— **Obawy o urodzaj** w Indyach wschodnich, według dzienników angielskich, znikły w ostatnich dniach zupełnie, albowiem w okolicach nawiedzonych posuchą, spadły nareszcie obfite deszcze.

— **Wypadek na morzu.** Według doniesienia z Tryestu brygantyna austryacka *Umberto* rozbiła się pod Tenedos. Załoga ocalała.

— **Nowy teatr w Rzymie,** którego budowa wkrótce będzie ukończona, zaliczony być może do największych na ziemi. Teatr ten będzie mógł pomieścić 4.000 osób; scena ma 800 metrów kwadratowych obszaru. Oprócz tego znajdują się w gmachu liczne sale dla prób, apartamenta dla dworu królewskiego i t. d. Orkiestra umieszczona jest w pogłębieniu tak, że z amfiteatru widać tylko jej dyrygenta.

— **Dwie stępy prochowe** w Maifitzdorfie na Szląsku pruskim wyleciały w tych dniach w powietrze, przyczem jedna osoba utraciła życie, a jedna została ciężko uszkodzoną.

— **Bliźni bracia.** Na liście ostatniego awansu w armii pruskiej znajdowały się nazwiska dwóch dotychczasowych generałów-poruczników, braci hrabiów Brandenburg I i II, którzy mianowani zostali generałami kawaleryi. Bracia ci, spokrewnieni przez króla Fryderyka Wilhelma II z panującym w Prusiech domem królewskim, w jednym dniu wstąpili do armii i od tego czasu przeszli wszystkie stopnie wojskowe w ten sposób, iż zawsze awansowali jednocześnie.

— **Straszny pożar** nawiedził dnia 9 września Nowy Jork. Spalił się olbrzymi gmach bazarowy, zwany Manhattan-Hall, oraz wiele sąsiednich magazynów drewnianych przy ulicy nr. 32. Ogień wybuchł o godzinie 12 w południe w środkowej części rzeczonego budynku, zajętej przez rzeźników na składy tłuszczu i skór, w kilka minut rozszerzył się po całym gmachu, a kiedy nadjechała straż ogniowa, już o ratunku nawet myśleć nie było można. Ostry wiatr północno-zachodni pędził płomienie równo z pierzeją sąsiednich domów i wnet paliły się także niezmierne składy siana i słomy w szopach złożone, dalej zabudowania dworcowe kolei Hudson-River i centralnej, oraz mnóstwo budynków prywatnych. W piętnaście minut ogromny obszar miasta stał w ogniu i ratunek skierowany mógł być tylko ku zlokalizowaniu pożaru, który z okropną siłą srożył się przez dwie godziny. Strata wynosi wiele milionów dolarów i nieprędko nawet może być zlikwidowaną.

# KRONIKA PROWINCYONALNA.

*** **Bohorodczany.** (Z dachu cerkwi) w Iwanikówce spadł przez własną nieostrożność przy pobijaniu kopuły robotnik Zoryj i uszkodził się ciężko. Odwieziono go do szpitala w Stanisławowie.

*** **Chrzanów.** (Pod kołami wagonu) zginął robotnik Antoni Paprzyca z Borku, zatrudniony zrzucaniem szutru na torze kolejowym pod Chrzanowem. Dotychczas nie wiadomo, z jakiego powodu upadł i dostał się pod koła; zarządzone zostało jednak dochodzenie sądowe.

*** **Czortków.** (Potwór bliźniaczy), w rodzaju słynnych braci Syamskich, przyszedł był na świat w domu włościanina Marcina Kosteckiego w Jagielnicy. Dzieci były zrośnięte z sobą dolną częścią brzucha, który był wspólny; zresztą dziwoląg miał dwie głowy, dwie klatki piersiowe, cztery odnóża górne (po parze przy każdej klatce piersiowej), a trzy odnóża dolne (dwa prawidłowe z jednego boku, jedno zaś niekształtne z drugiego), prostopadle do tułowia ułożone. Na trzeci dzień po przyjściu na świat, umarło najpierw jedno z dzieci, a w kilka godzin później drugie. Zarządzono odpowiednie kroki, ażeby smutny ten kaprys przyrody w całości się dostał do właściwego zakładu naukowego we Lwowie.

*** **Dąbrowa.** (Podczas kucia koni) w Gręboszowie włościanin Józef Stalica ugodzony został kopytem w piersi tak nieszczęśliwie, że we dwie godziny później życie zakończył.

*** **Gródek.** (Chorowita żebraczka) Ewa Kulikowa, licząca lat 70, umarła nagle na noclegu w chacie swych krewnych Wołoszczaków w Powiłnie. Kładąc się do snu położyła w głowach swojego posłania parę garncy wyżebranych ziemniaków, któremi, jak się zdaje, przynęcona świnia dostała się mimo przymkniętych drzwi do izby i wygryzła zmarłej całą twarz.

*** **Kołomyja.** (Bratobójstwo). Z niewiadomej dotąd przyczyny włościanin Petro Feciuk w Gwoździcu starym zamordował brata swojego Andryja. Śledztwo sądowe jest w toku.

*** **Myślenice.** (W płomieniach) utraciło życie podczas pożaru, który jak się zdaje wzniecony był zbrodniczą ręką i zniszczył całe mienie gospodarza Józefa Bachuły w Bystrej, sześciomiesięczne dziecko tegoż. Zarządzono śledztwo karne.

*** **Rudki.** (Buhaj rozhukany) na pastwisku w Czajkowicach tak silnie potłukł pastucha, Jaśka Mazura, iż nieszczęśliwy do kilkunastu minut żyć przestał.

*** **Skałat.** (Przez własną nieostrożność) przejechany został pod stacyą podwołoczyską konduktor rossyjski Daniel Lewaczew. Zabawiwszy się za długo w Podwołoczyskach, chciał on wskoczyć do wagonu wracającego do Wołoczysk ciężarowego pociągu rossyjskiego, kiedy tenże był już w ruchu, przyczem jednak stracił równowagę i upadł pod wagon, a koła zmiażdżyły mu lewą nogę pod samem kolanem. Lekarz kolejowy udzielił nieszczęśliwemu pierwszej pomocy i odwiózł go tym samym pociągiem do Wołoczysk.

*** **Śniatyn.** (Opieszałość) robotnika stolarskiego Hubaczka w Augustdorfie wtrąciła do grobu kolonistę Jana Freyera. Ten ostatni zatrudniony przy układaniu podłogi niósł z Hubaczkiem ciężką belkę. Hubaczek idący naprzód puścił koniec belki, nie ostrzegłszy wprzód swojego pomocnika, który doznał przez to tak silnego wstrząśnienia mózgu, że jeszcze tego samego dnia życie zakończył. Winny pociągnięty został sądownie do odpowiedzialności.

*** **Tłumacz.** (Dziwoląg. — Fatalna nieostrożność.) Włościanka Marya Ryndycz w Jackówce powiła dziecię nieżywe z nieprawidłowem ukształtowaniem twarzy. W środku tejże znajdowało się jedno tylko oko, a twarz cała miała kształt stożkowato ku dołowi wydłużony. Na dolnej jej kończynie znajdował się mały otwór wałem mięsnym otoczony, który jak się zdaje miał przeznaczenie ust. Muszle uszne po obu stronach szyi były przyrośnięte. Reszta ciała na pozór była prawidłowo ukształcona. Dziwoląg, przechowany odpowiednio, odesłany został do muzeum patologicznego w Krakowie. — W Strychańcach zastrzelił się przez własną nieostrożność, wybierając się na polowanie, uczeń 8 klasy gimnazyalnej Jan. P.

*** **Żółkiew.** (Piorun) jeszcze dnia 17 września poraził na śmierć kowala z Mohylan, Jakóba Klinga, który, odprowadziwszy synka swego do szkoły, wracał podczas burzy do domu.

# Inauguracya roku szkolnego

## w Uniwersytecie lwowskim.

Wczorajsze krótkie sprawozdanie nasze o inauguracyi roku szkolnego w uniwersytecie lwowskim uzupełniamy dziś streszczeniem mowy rektora ks. Sarnickiego. Na wstępie powitał mowca zgromadzonych profesorów i młodzież uniwersytecką i podziękował obecnym dygnitarzom za przyczynienie się udziałem swoim do podniesienia uroczystości. Następnie ks. rektor złożył najgłębsze podziękowanie mężom nauki za zaufanie, jakiem go zaszczycili, poruczając mu przewodnictwo uniwersytetu czem dali dowód, iż są dalekimi od owych błahych przesądów i niesłusznych uprzedzeń, któremi nie uczeni nasi, lecz pseudoliberalni doktrynerzy przejęci są wobec teologii.

Zastęp przedstawicieli teologii“ — wołano — krępuje ducha, myśli, stawia przeszkody rozwojowi nauk ścisłych — czyni niemożliwym rozwój uniwersytetów.

Że to wszystko jest błahym przesądem, niesłusznem uprzedzeniem, powołuje się mowca na słowa protestanckiego filozofa, Guizota, iż „cały intellektualny i moralny rozwój Europy polega jedynie na teologii, która nad duchem panuje i jego prowadzi. Duch teologii jest jakoby krew, która po żyłach świata płynie aż do Bacona i Dekarta. A wpływ ten bardzo zbawienny, nietylko bowiem żywił i użyźniał prąd duchowy Europy, lecz nadto stworzył system, który stał nieskończenie wyżej, o czem świat stary wiedział“

W myśl wielkiego badacza przyrody myśliciela Humboldta, mówi ks. rektor, że „idea jedności i wspólności wszystkich nauk jest wyłączną własnością kościoła, który wprowadził ją w życie i urzeczywistnienie w sześćdziesięciu sześciu uniwersytetach, które po reformacyi założono. One są dziełem kościoła średniego wieku, wytworzonem ze szkół teologicznych...“

Kto pierwszy podał myśl zebrania w jedno wszystkich przedmiotów naukowych, kto prawdziwie krokiem wielkim chciał zbliżyć społeczeństwo do epoki podniesienia i udoskonalenia, miałżeby ten krępować myśli, ducha i stawiać przeszkody rozwojowi nauk ścisłych? Żadną miarą. Nie ma prawie żadnej gałęzi nauk ścisłych, nie ma sztuk pięknych, w którychby od najdawniejszych czasów aż do najnowszych nie brali udziału i nie rozszerzali ich ram przedstawiciele teologii.

Teologia nietylko, że nie stała ścisłym naukom na przeszkodzie, lecz nadto cieszyła się ich i rozwojem i zużytkowała ich prawdziwe wyniki.

Tamowanie postępu jest walką, albo światła z ciemnością, albo cnoty z przewrotnością — w obu razach jest walką nierówną. Można zaćmić miejscowo, ale nie można zgasić światła w całem przyrodzeniu. Niech uczeni w badaniach swoich będą wolnymi, jak jest wolną z daru nieba myśl ludzka — powtarzają teologowie — i nie wiadomo mi, by kiedy powstawali przeciw wolnemu badaniu uczonych, chociaż prawda żżymali się na ogłaszanie i popularyzowanie niedowarzonych wyników badania.

Kończąc na tem — rzekł ks. rektor — wracam do podziękowania i niech to nikogo nie dziwi, że je powtarzam. Przyzwyczajony do cichego życia, przekonany o wyższości tylu wspólnie ze mną pracujących mężów nauki, mam im teraz przewodniczyć. Jesto istotnie dla mnie zaszczyt, nad który większego nie znam. A to, co powiedziałem, nie jest czczym frazesem. Jedni bowiem z tych mężów bogaci w doświadczenia walczą w otwartym boju, dobijając się w Radzie państwa i w Sejmie wolności i praw dla naszego kraju i dla naszego uniwersytetu. Inni znowu cichą pracą wzbogacają zdobycze umiejętności. Prawdziwie podziwiać potrzeba gorliwą i niezmordowaną pracowitość powag naukowych naszego uniwersytetu. Od czasu bowiem, kiedy nam pozwolono pracować w ojczystym języku, ledwie kilkanaście lat upłynęło, a, jak to z dziełka przez szanownego mego poprzednika (dr. Liskego) w r. 1876 wydanego każdy przekonać się może, wydano i ogłoszono drukiem przeszło 80 mniejszych i większych dzieł, nie wliczając w to prac po r. 1876 wydanych, monografij i naukowych rozpraw, umieszczanych w rozmaitych tak krajowych jako też i zagranicznych czasopismach. Podniosłem to tutaj nie dlatego, aby zaskarbić sobie względy wielce szanownych kolegów, lecz aby młodzież, zostająca pod naszem kierownictwem wiedziała, jacy są jej kierownicy, *in quorum verba eos iurare oportet*, nim wyrobiwszy w sobie samodzielność, stanie samoistnie do pracy w społeczeństwie ludzkiem.

Ci sami mężowie nauki, dbając o rozwój, wzrost i sławę naszego uniwersytetu, wiedząc, że trudny jest zawód zgłębienia w całej obszerności jednej nauki, mając sobie przeznaczone kierownictwo uniwersytetu sta-

rali się usilnie zaradzić niedostatkowi sił ludzkich, dzieląc nauki na części, i upraszając dla nich o osobne katedry. Kilka takich katedr już ustanowiono. Wspomnę tu o katedrze teologii pasterskiej z wykładowym językiem polskim. Co do innych wystosowano przedstawienia do Wysokiego Rządu, lub upomniano się o nie tak w Radzie państwa, jak i naszym Sejmie, jak o katedrę geografii, gramatyki porównawczej słowiańskich języków, o wszystkie katedry wydziału medycznego. Miano też nieustanne staranie o pomnożenie sił naukowych mężami znauki. W przeszłym roku pozyskał wydział prawa jednego profesora do wykładów austryackiego postępowania w sprawach cywilnych. Nakoniec nie zapomniano także i o środkach naukowych, które w porównaniu z dawniejszemi okazują postęp i wzrost.

Nareszcie przemówił ks rektor do młodzieży, która tak ważnym jest czynnikiem uniwersytetu, temi słowy:

Zacna młodzieży obydwóch, nietylko pobratymczych lecz nadto krwią złączonych narodowości! Wiem, iż pałacie czystą miłością ojczyzny i wolności, boście ją wraz z mlekiem matek waszych wyssali, bo ją wam dochowali ojcowie. Pamiętajcie o tem, że ojczyzny i wolności samem męztwem nie można ocalić, lecz trzeba także skarbić naukę. Pomnijcie, że i świetność naszego wielkiego instytutu nie zależy od samej hojności najdobrotliwszego Monarchy ani od samej gorliwości waszych przewodników. Wasza usilność, wasze poświęcenie w celu służenia z pożytkiem ojczyźnie jest nadto koniecznym warunkiem. Gdy to nastąpi, wtenczas świątynia nasza umiejętności — pod berłem tak łaskawem dla nas — stanie w rzędzie najpierwszych i przyspieszy nam lepsze czasy.

Po ks. dr. Sarnickim nastąpił wykład prof. dr. Balasitsa p. n. *Proces cywilny w życiu i nauce.* Jestto rozprawa naukowa, której w streszczeniu podać niepodobna. Czytelnikom naszym podamy tę pracę prof. dr. Balasitsa w *Przewodniku naukowym i literackim*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Produkcya zboża w Ameryce.

II.

(*w*) Koszta produkcyi zboża amerykańskiego łatwe są do obliczenia, ponieważ nie ma zmiany płodów uprawianych. Liczą je 50 zł. na hektar. Zbiór z jednego hektara obliczony z kilkuletniego przecięcia wynosi 11 hektolitrów. W r. z. wyniósł $12^1/_4$ hektolitra. Rolnik z najbardziej na zachód położonych okolic może zatem dostarczać do magazynu pszenicę bez straty, biorąc po 5 zł. za hektolitr. Komisarze angielscy liczą też zakup takiego hektolitra pszenicy z dostawą do magazynu 5 zł. 20 ct., transport do Chicago 80 ct. ztąd do Nowego-Yorku 70 ct., z Nowego-Yorku do Liverpoolu 15 ct., składowe w Ameryce 15 ct., w Liverpoolu 30 ct., razem 7 zł. 95 ct. hektolitr.

Sposób uprawy nowo zajętego gruntu jest najprostszy, jaki sobie wyobrazić można. Od szkód i wypasania strzegą nie płoty ale prawo, które nakazuje właścicielom bydła trzymać je w oddaleniu od pól uprawnych. Dla każdej nowej osady buduje się dom drewniany, którego pojedyncze części obrobione są w okolicach obfitujących w drzewo i gotowe dostawiają się na miejsce, gdzie kolonista je zestawia i pobija deskami, pod które daje pokład papieru asfaltowego. Dom taki jest jednopiętrowy, gontami kryty i stoi zwykle na podmurowaniu z cegieł lub kamieni, w którem znajdują się stajnie. Do orki używają pługów dwukołowych żelaznych starej holenderskiej konstrukcyi, odkładających płytkie, 35 centimetrów szerokie skiby, zaprzężonych końmi lub częściej mułami. Parobek bierze miesięcznie 36 zł. i 55 ct. strawnego dziennie, dobry koń kosztuje 400 do 500 zł., para mułów .500 — 600, a para dobrych osłów 240 do 250. Od najęcia konia płaci się tylko 1 zł. 5 ct. dziennie. Na wiosnę zorane pole bronuje się i zasiewa maszyną. Wysiewają średnio $1^1/_2$ hektolitra na hektar, zbiór zatem średni wynosi przeszło 7 ziarn. Po zasianiu bronują dwukrotnie i cała uprawa skończona. Chwasty zarastają bujnie pszenicę, szczególniej wysoka trawa z tak zwanych *prerji*, której podczas żniwa bywają czasem całe snopki bez żadnego ziarnka pszenicy, nie przywiązują jednak wielkiego znaczenia do szkody, którą to wyrządza. W końcu lipca lub na początku sierpnia odbywa się żniwo, za pomocą nowych żniwiarek, zaprzężonych czterma końmi lub mułami, kierowanych przez jednego człowieka. Żniwiarki takie sprzątają dziennie zboże z 6 hektarów i wiążą je w snopki. Robota mechaniczna jest tak dokładną, jak rękami ludzkiemi nigdy nie mogłaby być wykonana, a nadto rzadko znaleźć można kłos zgubiony, gdy przy wiązaniu ręcznem bywa zwykle około $1^1/_2$ hektolitra na hektarze straty. Każdym dwom takim maszynom towarzyszy konno człowiek, który naprawia drobne zepsucia. Młócenie, jak już wspomnieliśmy, następuje natychmiast po sprzęcie.

Coroczna uprawa pszenicy sprowadza naturalnie wyjałowienie gruntu, po kilku zatem latach zasiewają kukurydzę lub koniczynę dla przywrócenia mu żyzności. Częstokroć zasiewa się pszenica, gdy wysokie łodygi kukurydzy stoją jeszcze. Siejbiarz przejeżdża pomiędzy rzędami łodyg, na koniu, którego uszy obwiązane są chustką, i zasiewa z ręki. Po zbiorze kukurydzy przeciągają przez pole szynę żelazną 9 metrów długą, zaprzężoną u obu końców końmi, a ta łamie łodygi, które następnie zbierają się i palą. Przy takiej uprawie nie orzą nawet pola pod pszenicę. Nawozu nie używają nigdzie; składają go koło budynków gospodarskich, a gdy go się zbyt dużo uzbiera, rozbierają budynki i przenoszą gdzieindziej. Słomę po omłóceniu palą.

Od klęsk elementarnych i amerykańskie rolnictwo na tych żyznych obszarach nie jest wolne. Wielkie szkody wyrządzają częstokroć silne wiatry, panujące podczas zasiewów, dalej susze i upały lipcowe gdy ziarno się rozwija, największe klęski sprowadzają jednak owady, a szczególniej szarańcza (*Caloptenus spretas*), która się wylęga w górach skalistych i wielkie obszary w krótkim czasie tak wyżera, że ani na polu, ani na drzewach nie można dostrzedz jednego zielonego listka. Szkody zrządzone przez szarańczę na zachód od Missisipi w latach 1873 — 1876 były tak wielkie, że rząd musiał przychodzić z pomocą osadnikom. W Texas w r. 1877 szarańcza spustoszyła obszar mający 580 kilometrów długości a 320 szerokości. W Utah, Nowym Meksyku, Arizonie i Newadzie ukazała się szarańcza w r 1870 i złożyła jaja w lotnym piasku, upały które potem nastąpiły wypaliły je i od tego czasu nie pokazuje się więcej. Tymczasem śnieg na 30 centimetrów wysoki nie zabija zarodków tego straszliwego niszczyciela. Angielskie kolonije w Ameryce północnej bywają nawiedzane przez szarańczę. W r. 1876 miljony tego owadu wpadły do jeziora Winnipeg, poczem woda przez czas pewien wydawała woń bardzo przykrą.

Maszyny używane są bardzo powszechnie nawet w mniejszych gospodarstwach. Rolnicy amerykańscy są bardzo zręczni w ich używaniu a nabycie jest bardzo ułatwione przez wypłacanie ratami. Grunt jest lekki, równy i suchy, a zatem pod maszyny bardzo odpowiedni; w Europie wiele amerykańskich maszyn zniszczyłoby się bardzo prędko. Uderzającem jest, jak mało troskliwości okazują rolnicy w Ameryce o przechowywanie najdroższych maszyn; stoją one zwykle niepokryte pod gołem niebem, nie można zatem przypisywać tego złej robocie, że nie są bardzo trwałe.

Najważniejszym po pszenicy płodem jest kukurydza. Dla angielskich komisarzy była ona zupełną nowością, rozpisują się więc o niej bardzo obszernie. Przedstawia ona tę korzyść, że może być uprawianą przez bardzo znaczną część roku, tak, że gdy jeden zbiór się nie uda, co zresztą trafia się bardzo rzadko, można ją uprawiać drugi raz. Sprzęt również nie potrzebuje się odbywać w krótkim czasie i może się przewlec aż do zimy. Kukurydzę uprawiają zwykle przez pięć lat z rzędu. Z hektaru zbiera się przeciętnie 36 hektolitrów, 54 uważa się za zbiór bardzo dobry. Dawniej zbierano 70 hektolitrów; jest to wskazówką jak dalece grunt już został wyczerpany. Łuskanie odbywa się maszynami. Koszta produkcyi wynoszą około $27^1/_4$ zł. od hektara, a cena przeciętna z lat 8 złr. 2 ct. 25 za hektolitr. Produkcya kukurydzy zwiększa się bardzo z każdym rokiem, ale ceny corocznie spadają.

Produkcya jęczmienia, owsa i kartofli powiększa się bardzo powoli. Do znakomitego rozwoju doszła za to produkcya owoców we wszystkich okolicach, w których się znajdują stałe osady. Jest przeszło 5 milionów drzew brzoskwiniowych. W Stanach środkowych i w Nowej Anglii setki rodzin utrzymują się ze zbierania i sprzedaży dzikich poziomek, malin, borówek, jeżyn i żurawin. Melony, ogórki, groszek zielony, kalafiory, truskawki, maliny i t. d. uprawiają się wszędzie na własny użytek i na sprzedaż. Spotkać można na łodygach $3^1/_2$ metra wysokich słoneczniki mające 32 centymetry średnicy, których ziarnem pasą kury. Przeszło 800.000 hektarów zasadzonych jest jabłoniami. W New-Yersey, Delaware i Marylandzie znajdują się osady, w których jest po 20 do 30 tysięcy jabłoni. Od 20 lat rozwinął się w Baltimore przemysł przyrządzania konserw owocowych i suszenia owoców, a obecnie rozszerzył się na stany Delaware, Michigan i Illinois.

Spostrzegamy się jednak, że zadaleko odbiegliśmy od przedmiotu naszego artykułu, ale sprawozdanie pp. Read'a i Peel'a jest tak obfite w ciekawe szczegóły, że trudno się z niem rozstać, może więc jeszcze powrócimy do niego i podamy wiadomość o produkcyi mięsa, dla której także Ameryka zaczęła w ostatnich czasach szukać odbytu w Europie.

---

* **Izba handlowa** i przemysłowa na dziesiątem posiedzeniu z dnia 24 września uchwaliła przedłożyć wys. c. k. Namiestnictwu do zatwierdzenia nominacyę przysięgłych stręczników dla interesów towarowych we Lwowie. Wniosek p. radnego, Stanisława Markiewicza, względem przedstawienia wys. rządowi, aby, celem podniesienia drobnego przemysłu, w przyszłości dostawy dla wojska powierzane były ile możności producentom samym lub korporacyom przemysłowym, a nie jak dotychczas kapitalistom, tudzież, aby przy dostawach uwzględniane były pojedyncze kraje w stosunku do opłacanych podatków — przydzieliła Izba do sprawozdania komisyi przemysłowej.

---

* **Cło rossyjskie.** Z dniem 1 stycznia 1881 r. wchodzą w Rossyi znaczne zmiany co do oclenia żelaza, stali, wyrobów metalowych i maszyn. Izba handlowa zwraca uwagę kupców i przemysłowców na te zmiany, których dosłowny tekst zawrze rozporządzenie rossyjskie umieszczone w czasopiśmie *Austria.* Interesowane osoby przeglądnąć mogą tekst ten w biurze Izby handlowej.

---

* **Produkcya i sprzedaż soli.** W sierpniu bieżącego roku wynosiła w Galicyi produkcya soli 102.228 metryczn. centnarów a sprzedaż 97.980 metr. centnarów. W tym samym miesiącu roku zesz. wynosiła produkcya 103.640 a sprzedaż 81.665 metrycznych cent. Z porównania wypływa, że w sierpniu r. b. była sprzedaż o 16.315 metr. cent. większą a produkcya o 1.412 metr. cent. mniejszą niż w sierpniu roku zeszłego.

* **Wyrob wódki i piwa.** W sierpniu roku bieżącego wyrobiono w 31 gorzelniach galicyjskich ogółem 263.395 opodatkowanych stopni alkoholu, a w 154 browarach galicyjskich wywarzono ogółem 28.795 hektolitrów piwa.

# OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan mianował J. C. W. Najd. Arcyksięcia Fryderyka, komendantem pułku piechoty W. ks. Konstantego nr. 18.

---

Z Pragi donoszą 30 września: Marszałkowie powiatów klatowskiego i pilznenskiego w Czechach, naczelnicy gmin w tych powiatach, jako też wyborcy z tych gmin, zebrani na wybór deputowanych do Rady państwa, wyrazili ministrowi-prezydentowi hrabiemu Taaffemu, jako pierwszemu doradcy korony, w osobnym adresie swe zaufanie, wyrażając przytem nadzieję, że powiedzie mu się urzeczywistnić życzenie Monarchy, aby wszystkie ludy monarchii używały równych praw w państwie.

---

Komitet 18tu, ukończywszy przedwczoraj pierwsze czytanie taryfy dla łąk w Austryi Dolnej, przystąpił zaraz do obrad nad taryfą dla winnic, jezior, bagien i stawów i ukończył je co do wszystkich powiatów tego kraju. Wczoraj zaś, jak nam telegrafują, ukończył komitet w pierwszem czytaniu taryfowanie wszystkich kategoryj gruntów w Dolnej Austryi. Dzisiaj nie ma posiedzenia.

---

Interpelacya dep. Madarasza, wniesiona we czwartek w sejmie węgierskim w kwestyi Dulcigna, opiewa, jak następuje: „Wiadomo powszechnie, że mocarstwa europejskie postanowiły oddanie należącego do Turcyi terytoryum Dulcigna na rzecz Czarnogóry. Utrzymują że Wys. Porta odstąpienie tego terytoryum uczyniła zawisłem od następujących warunków: 1) żeby nie było żadnej demonstracyi flot; 2) żeby zagwarantowano ludności jej własność i prawa; 3) żeby nie żądano dalszych ustępstw terytoryalnych na rzecz Czarnogóry. Rzecz to powszechnie wiadoma, że Albańczycy stoją pod bronią, aby bronić nietykalności swego terytoryum i oprzeć się zbrojnie przyłączeniu go do Czarnogóry. Mówią, że mocarstwa europejskie zarządziły demonstracyę flot i że niektóre z nich skłonne są nawet użyć przemocy, aby Albańczyków poddać pod jarzmo czarnogórskie. Zważywszy, że w razie, gdyby mocarstwa zdecydowały się użyć przemocy, postępowanie ich byłoby przeciwnem sprawie ludzkości, a nawet wszelkim pojęciom nowoczesnym, zważywszy, że żadne terytoryum i żaden naród nie powinien bez zapytania go o to być poddanym obcej władzy, zapytuję pana ministra-prezydenta, a przez niego rząd węgierski, czy ma zamiar użyć swego wpływu, aby mocarstwa nie używały siły przeciw Albańczykom na korzyść Czarnogórców i czyli rząd, jakikolwiek będzie rezultat jego usiłowań, zechce węgierskiej Izbie deputowanych dać zapewnienie, że przy użyciu przemocy przeciw Albańczykom węgierska siła zbrojna nie będzie mieć udziału?“

---

Dzienniki paryskie donoszą, że nuncyusz papieski, msgr. Czacki, ponownie przedstawiał ministrowi spraw zagranicznych Barthélemy St. Hilaire, konieczność uspokojenia umysłu i nie drażnienia sumienia katolików przez wykonanie dekretów marcowych, które zmusiłoby papieża do uroczystego protestu. Minister, powołując się na obecne położenie we Francyi, odpowiedział, że nie jest w możności zmienić ułożonego planu postępowania. Pomimo wszystkich zaprzeczeń utrzymuje się wiadomość, że nuncyusz ma polecenie opuścić Paryż zaraz z chwilą rozpoczęcia wykonania dekretów.

---

*National Zeitung* donosi, że na wyraźne życzenie nowego ministra spraw zagranicznych we Francyi, poseł francuski w Berlinie, Saint-Vallier, pozostaje na swojem stanowisku. Uda się on naprzód do Baden-Baden, a za trzy tygodnie przyjedzie do Berlina.

---

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Paryża, że w ostatnich dniach bawił tam syn pierwszego ministra angielskiego, Herbert Gladstone, miał konferencye z Gambettą i porozumiał się z nim w sprawie wysłania floty europejskiej do Dardanellów. Gambetta miał się na to zgodzić, a Rossya ma być również pozyskaną dla tej myśli, jednakże ministrowie francuzcy nie myślą się wdawać w to awanturnicze przedsięwzięcie. Cała ta wiadomość w wysokim stopniu zdaje się potrzebować potwierdzenia.

Dziennik *Patrie* również przypisuje Gambecie bardzo czynny udział w polityce zagranicznej Ma on, według tego dziennika, udać się „potajemnie“ do Monza, gdzie ma nastąpić zjazd króla włoskiego z królem greckim, na którym znajdować się także będzie minister Cairoli I to doniesienie przyjmować należy bardzo ostrożnie.

---

We czwartek jako w rocznicę urodzin hr. Chambord odbyły się w Paryżu, Nantes, Bordeaux, Nancy, Marsylii, Mans i innych miastach nabożeństwa i bankiety legitymistowskie, na których przemawiano przeciwko rzeczypospolitej i wznoszono toasty na cześć króla. Władze nigdzie nie przeszkadzały tym zebraniom, na których uważano obecność pewnej liczby osób, znanych dotychczas z usposobień bonapartystowskich.

---

Potwierdza się wiadomość, że sułtan listem własnoręcznym prosił cesarza Wilhelma o pośrednictwo w sprawie czarnogórskiej i otrzymał odpowiedź wprawdzie bardzo życzliwą co do formy, ale w treści odmowną. List ten jednakże miał być pisany jeszcze dawniej niż przed tygodniem, przed podróżą cesarza do Baden-Baden, a zatem przed najnowszą fazą kwestyi wschodniej i odwłoką demonstracyi morskiej, którą ostatnie oświadczenia Porty spowodowały.

---

*W. All. Ztg.* w telegramie z Konstantynopola podaje treść protokołu bezinteresowności podpisanego przez ambasadorów wielkich mocarstw w Stambule d. 21 z. m. Krótki ten akt zawiera zobowiązanie się ze strony mocarstw, że „w żadnym układzie, jakiby wskutek wspólnej akcyi mógł nastąpić, tak w sprawie czarnogórskiej jak następnie w greckiej, nie będą szukały dla siebie nabytków terytoryalnych, zapewnienia sobie wyłącznego wpływu lub korzyści handlowych, którychby jednocześnie nie odniosły wszystkie inne narody.“ Z tej treści, która zresztą nie jest niczem nowem, bo cel tego aktu od dawna był wiadomy, widocznem jest, że nie wyklucza on bynajmniej ewentualnego działania na własną rękę ze strony któregokolwiek mocarstwa, np. Anglji, lecz obowiązującym jest jedynie względem wspólnej akcyi i jej następstw.

---

Wieść o spaleniu Dulcigna wywołał pożar lasu nisko-drzewnego, wybuchły w odległości pół mili od miasta w kierunku wschodnim. Łunę tego pożaru widać było daleko i to dało powód korespondentom do przesłania wiadomości, że miasto zostało spalone.

---

Według wiadomości urzędowej z Aleksandryi wiadomość o zamachu na Kedywa okazała się błędną. Jakiś strzelec miał wystrzelić przez nieuwagę, bez złego zamiaru i został już puszczonym na wolność.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 1 października. Delegacye zwołane zostaną do Budapesztu na dzień 19 października.

*Wiener Abendpost*, która dziś w nowej formie się pojawiła, oświadcza, że bynajmniej nie myśli być organem walki. Wytknęła ona sobie całkiem przeciwną drogę, wiodącą do pokoju, porozumienia i usunięcia błędnych opinij, które tak bardzo się rozpowszechniają. *Wiener Abendpost* mówi dalej, że czasem będzie zmuszoną podjąć walkę w obronie prawa wszystkich, t. j. konstytucyi i prawdy.

Dolno-austryacki sejm zwołany będzie na 7go b. m.

Rekonstytuowanie się czeskiej Rady szkolnej dokonane.

*Politische Correspondenz* donosi z Konstantynopola: Podnoszą znowu stanowczo możliwość wynalezienia środków rozwiązania kwestyi czarnogórskiej. Zdaje się, że Porta, obawiając się konsekwencyi swojego postępowania, szuka drogi wyjścia, aby przez rozwiązanie kwestyi uchylić demonstracyę flot. Flota opuści 4go b. m. Gravozę i zapuści kotwicę w zatoce Cattaro.

W kompetentnych kołach nic nie wiedzą o przypisywanym Albańczykom zamiarze wywieszenia w danym razie chorągwi austryacko-węgierskiej i ofiarowania Austryi Dulcigna.

**Bruksela**, 1 października. *Independence belge* donosi, że w Hayle pod Brugią zaszły zaburzenia. Rząd wysłał specyalnego komisarza celem wykonania ustawy szkolnej. Mieszkańcy zgromadzili się, aby wypędzić komisarza, który wezwał wojsko do pomocy. Żandarmi dali ognia i zabili jednego mieszkańca a drugiego ciężko ranili.

**Rzym**, 1 października. *Diritto* donosi: Mocarstwa przedłużyły Porcie do 3 b. m. termin oddania Dulcigna. Tenże dziennik zaprzecza pogłoskom o wrzekomo między Anglią a Włochami zawartem przymierzu, chociaż stosunki między obu państwami są serdeczne. Pogłoska, że jedno mocarstwo zostanie upoważnionem do wykonania traktatu berlińskiego, jest zmyśloną. Także i pogłoska o powołaniu de Launaya do Rzymu, jest zmyśloną.

Król grecki oczekiwany jest jutro w Monza.

**Londyn**, 1 października. Według *Daily News* rada ministrów aprobowała zupełnie akcyę ambasadorów w Konstantynopolu. Rząd nie myśli zmieniać swoich postanowień. Wszyscy ministrowie zgodzili się na to, że nowa zwłoka lub dalszy opór Porty skłonić może do akcyi w Dardanellach. Hartington wyjechał do Balmoral z propozycyami gabinetu dla królowej.

**Londyn**, 1 października. Na poniedziałek zwołano znowu radę ministrów. Z tego powodu Hartington odroczył wyjazd swój do Balmoral.

---

**Wiedeń**, 2 października. (*Tel. pr.*) *N. fr. Presse* donosi, że rada ministeryalna angielska zgodziła się na żądanie Porty, aby demonstracyę morską odroczyć do 3. b. m. Według potrzebujących potwierdzenia doniesień z Albanii Riza basza rozwiązał ligę w Dulcigno. Do Gravozy przybył angielski statek *Sekla*, służący do przewozu materyałów wojennych z sześcioma łodziami torpedowemi.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Kotaru, że liczba wojowników albańskich w Dulcigno i na Mozurze zmniejsza się. Siły Albańczyków wynoszą najwyżej 3000. Mirydyci odmówili ponownie udziału w obronie Dulcigna.

**Rzym**, 2 października. Encyklika papieska z d. 30 września dzisiaj ogłoszona rozciąga obchód uroczystości św. Cyrylla i Metodyusza apostołów Słowian na cały kościół katolicki i zatwierdza ustanowiony przez Piusa IX dzień 5 lipca, jako przeznaczony na obchód tego święta. Encyklika wspomina o zaniesionych w tym przedmiocie prośbach i adresach kilku biskupów do watykańskiego soboru, o zmienionem położeniu kilku krajów słowiańskich, opowiada życie obu świętych i dzieje ich apostolstwa w Bośnii, Hercegowinie, Bułgaryi, Serbii, Galicyi a nawet w Rossyi, mówi o troskliwości papieżów o kraje słowiańskie, a wreszcie papież dziękuje Opatrzności, że mu dała sposobność okazania tym sposobem swej ojcowskiej życzliwości krajom słowiańskim.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 1 października 1880, godzina 2 m. 20 Losy kredytowe —.—, Węg. akcy. kredyt. 249 50. Akcye anglo-austr. 118 25, Akcye banku Union 108·70, Akcye kolei Karola Ludwika 275·—, Akcye kolei północnej 344·—, Akcye kolei południowej 81·—, Akcye kolei Alföld 153·— Akcye kolei Elżbiety 189·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow 164·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 144·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw w złocie 84 50, Galic. oblig. indemn. 97·—, Losy z r. 1864 171 25, Losy regulacyi Cissy 106·80, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie —·—, Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 130 25, Rubel papierowy 1·21¼, Wiedeńskie losy 116 75, Węgierskie losy 107·50, Mark. niemieck. —·—, Węgierska renta 108·05. Usposobienie silne.

**Wiedeń**, 1 października 1880, godzina 4 m. 25. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Unionsbank —.—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —.—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 101 60. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50, Losy z r. 1860 —.—. Napoleonsdor —.—. Usposobienie —

**Wiedeń**, 2 października 1880, godz. 10 m. 42, Akcye kredytowe 283·10, Anglo-austr. 118·40, Akcye banku Union 109·25, Kolej Kar. Ludw. 275·—, Południowa 81·20, Napoleonsdor 9 38½, Rubel papierowy 1·21½, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włośc. —·—, Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z d. 1 październ. Wiedeń: Pszenica 11 60 do 12 60 zł., żyto 10·50 do 11 — zł., okowita pr. 10.000 liter procent 31 75 do 32 — zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 11.50 do 11 55 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień 212 —, żyto —·—, spiritus loco 57 60, olej rzepakowy 54 —. Szczecin. Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr 56·75, olej rzepakowy 74·25 spiritus —·—. Wrocław. Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—. kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica — —.

---

[illegible] redaktor: Władysław Łoziński

---

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**
z dnia 2 października 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 737.95mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 9.6°C. Psychrometr wilgotny + 8 8 C. Prężność pary 8.0mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 7. Wiatr El. Ozon 9.

Temperatura powietrza 7.7 R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 763.35mm.

**Przyjechali do Lwowa.**
dnia 2 października 1880.

**Hotel Angielski.**

Pp. J. hr. Tarnowski z Wołynia. Dr. M. Eminowicz ze Stanisławowa. J. Janicki z Ostrowca. L. Janocha z Obertyna. S. Oczosalski z Rusiatycz.

**Hotel George'a.**

Pp. H. br. Wilczek z Samoklęski. A. Petrovics z Odessy. M. Kęplicz z Myszkowa. A. Rakowski z Polski. A. Rodic de Berlinenkampf z Trychubowa. S. Sozański z Błażowa. E. Woźniakowski z Ostrowa. J. Bienenstock z Paryża.

**Hotel Warszawski.**

Pp. K. Drzewiecki z Brodów. W. Myszkowski z Keltsohan. A. Walewska z Wołynia. G. Ebert z Norembergi.

**Hotel Europejski.**

Pp. Gisel z Wiednia. S. Gostarski z Krakowa. Dr. J. Rosner z Krakowa. A. Lambeaux z Autwerpü. L. Renleaux z Lüttich. Z. Türk z Pesztu.

**Hotel Kuhna.**

Pp. M. hr. Roneker z Wołynia. R. Osmólski z Kuliczkowa. J. Michowicz z Gródka.

**Hotel Langa.**

Pp. K. Kraus z Wiednia. E. Razma z z Bozen. J. Lion z Wrocławia.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp. W. ks. Puzyna do Narola. K. Kolarzewski do Drohobycza. W. Riehling do Pragi. W. Rulikowski do Krakowa. M. Serwatowski do Raytarowic.

---

**Pociągi kolejowe.**

**Przychodzą do Lwowa.**
Według południka Peszteńskiego.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

**Ze Stanisławowa:** (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

**Z Czerniowiec:** o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min 32 po południu (pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec w Podzamczu); o godz 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 53 po południu (pociąg mięszany.

**Odchodzą ze Lwowa.**
Według południka Peszteńskiego.

**Do Krakowa:** o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

**Do Czerniowiec:** o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.



---

**Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
Lwów dnia 1 października 1880

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| | zł. ct. | zł. ct. |
| **1. Akcye za sztukę.** (bez kupona) | | |
| Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 272 75 | 276 — |
| Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 162 25 | 166 — |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 296 | 300 |
| Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a. | 250 — | — — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** (bez kupona bieżącego) | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 97 — | 98 |
| " " " 4 pr. w. a. | 91 40 | 92 40 |
| " " " 5 pr. okresowe | 97 — | 98 — |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 — | 102 — |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 102 — | 104 — |
| **3. Listy dłużne za 100 złr.** | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat | 92 — | 94 — |
| **4. Obligi za 100 zł.** | | |
| Indemniz. galic. 5 proc. m. k. | 96 80 | 97 80 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 99 — | 100 — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 100 — | 102 — |
| **5. Losy miasta Krakowa** | 19 50 | 21 25 |
| " " Stanisławowe | 23 50 | 25 50 |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 55 | 5 65 |
| Dukat cesarski | 5 56 | 5 66 |
| Napoleondor | 9 35 | 9 45 |
| Półimperyał | 9 64 | 9 75 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 56 | 1 73 |
| " papierowy | 1 20 | 1 22 |
| 100 marek niemieckich | 57 90 | 58 60 |
| Srebro | 99 50 | 100 50 |
| Kupony w srebrze | 99 25 | 100 25 |

**Kurs giełdy wiedeńskiej**
z dnia 28 września 1880

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad | 71.05 | 71 20 |
| luty-sierpień | 71.10 | 71.25 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 72.20 | 72 35 |
| kwiecień-październik | 72.20 | 72.35 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k | 121.— | 122.— |
| " " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 130 50 | 131.— |
| " " 1860 po 100 zł. 5 pr | 132.50 | 133.— |
| " " 1864 po 100 zł. | 171.25 | 171 75 |
| " " 1864 po 50 zł. | 170.75 | 171.25 |
| Renty Com. po 42 lir. austr. | 27 — | 29. — |
| Listy zastaw. domen. państw po 120 złr. 5 proc. | 143. — | 144.— |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr | 100.25 | 100 75 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 87.15 | 87.30 |
| **2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)** | | |
| Czech | 104.50 | —.— |
| Bukowiny | 95.50 | 96.50 |
| Galicyi | 97.— | 97.50 |
| Niższej Austryi | 105.50 | 106 — |
| Siedmiogrodu | 94.— | 94.75 |
| Węgier | 94.50 | 95 25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 117.— | 117.25 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 złr. | 279.50 | 279.75 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 780.— | 790.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | 150 — | —.— |
| Banku austro-węgiersk. a. 600 zł. | 816. | 818.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 72. | 73 — |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk. | 535.— | 537 — |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. " | 187.50 | 188. — |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. s.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2440.— | 2445. — |
| Kol. Kar. Ludw. po 300 zł. m. k. | 272.75 | 273 25 |
| Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 163.50 | 164 50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk. | 274.25 | 274.75 |
| Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a. | 80 — | 80 25 |
| I. kol. węg. gal. a 300 zł. w srebrze | 138.50 | 139. — |
| **4. Listy zastawne losowane.** | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | 100. — | —.— |
| Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 117.— | 117.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | 100.50 | 101.25 |
| " " " w 20 l. 7 pr. | 106.50 | —.— |
| " " " w 36 l. 5½ pr. | 95.50 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct. | 91.75 | 92 25 |
| " " " po 5 proct. | 97.60 | 97.80 |
| " " " po 5 proct. 37 latach zwrotne | 97 60 | 97.80 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101.50 | 101.80 |
| Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc | 103.— | 104.— |
| Banku austro-węgiersk. po 5 proc. | 102 20 | 102 35 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc | —.— | 100. |
| " Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc | 100.50 | 101.— |
| **5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)** | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 89.— | 89.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | —.— | 85.— |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 105.50 | 106.— |
| " po 100 zł. w. a. | 101 75 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr | 105. | —.— |
| " II. emisyi | 102.75 | 103 — |
| " III. " | 102 75 | 103. |
| " IV. " | —.— | —.— |
| Kol. Lwow-Czer. Jass. III emis a 300 zł 5 proc w srebrze z r. 1865 | 90.— | 90.25 |
| z r. 1867 | 93.— | 93.50 |
| z r. 1868 | 90.— | 90.75 |
| z r. 1878 | 89.40 | 89.80 |
| Węg. gal. kol. a 300 złr. 5 proc. w sr. | 84.— | 84.50 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a. | 180 | 180.75 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 39.— | 40.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 103 50 | 104.50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 16.50 | 17. — |
| Losy miasta Krakowa | 20.— | 20 50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 41.— | 41.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 38.— | 38.50 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa | 17. — | 18.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 50.— | 51.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 47.75 | 48.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.) | 24.— | 25.— |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 135.75 | —.— |
| " po 50 zł. w. a. | 65. — | —.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 32.— | 33.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 41.50 | 42.— |
| **7. Weksle (na 3 miesiące)** | | |
| Augsburg za 100 zł. w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —.— |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118.30 | 118.45 |
| Paryż za 100 fr. | 46.55 | 46.60 |

**Kurs złota.**

| | | |
|---|---|---|
| Dukat cesarski men. | 5.63.— | 5.64.— |
| " pełnej wagi | 5.64 — | 5.66.— |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.42.— | 9.42 50 |
| Rossyjski imperyał | 9.71.— | 9.73 — |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

**Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 października 1880

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 71 | 50 |
| " " " w srebrze | 72 | 60 |
| Renta w złocie | 87 | 50 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 130 | — |
| Akcye banku austro-węgierskiego | 821 | — |
| " kredytowego | 282 | 70 |
| Londyn | 118 | 20 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 39 |
| Dukat cesarski men. | 5 | 63 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 25 |

# Dziennik Urzędowy.

(6692 1—3) **Edykt.**

C. k. sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Nykoły Charzewskiego 22 złr. 50 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż pola Aleksandra Słoniowskiego „za semenyczym“ w Zalesiu położonego 1½ morgowej objętości w dniu 26 października, 23 listopada i 24 grudnia 1880 każdym razem w zabudowaniu sądowem o godzinie 11 przed południem, i to na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej oraz wywołania 120 złr. wal. au. przedsięweźmie.

Wadyum wynosi 12 złr.

Akt opisania, oszacowania tudzież dalsze warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

Dnia 25 maja 1880.

Zl. 2353. **Edikt.**

Vom k. k. Bezirksgerichte in Mielnica wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Vorderng des Nykoła Charzewski von 22 fl. 50 kr. ö. W. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Aleksander Słonowski gehörigen keinen Grundbuchskörper bildenden aus einem 1½ Joch Feldes „za Semenyczym“ in Zalesie bestehenden Realität am 26 Oktober, 23 November und 24 Dezember 1880 jedesmal um 11 Uhr Vormit. im Gerichtsgebäude und an dem letzten dieser Termine auch unter dem Schätzungs- zugleich Ausrufspreise 120 fl. abgehalten werden wird.

Vadium beträgt 12 fl.

Der Beschreibungs- und Schätzungsakt so wie auch die übrigen Lizitationsbedingungen sind in der Registratur einzusehen.

25 Mai 1880.

(6667 1—3) **Edikt.**

Z. 4931. Zur Hereinbringung der Forderung des Josel Hübn r pr. 180 fl. s. N. G., wird die öffentliche Feilbiethung der dem Ilko Wacław gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden Realität CNr. 728 und des Grundes Nr. 40 in Nazaw z w auf den 7 Oktober und 5 November 18 0 nm 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben für den Fall der Nichterzielung des Schätzungswerthes pr. 450 fl., wird zur Eestsetzung erlenchternder Bedingungen der Termin auf den 15 November 1880 bestimmt.

Daß Vadium beträgt 45 fl. der Restkaufpreis ist binnen 30 Tagen nach Rechtskraft des Lizitationsaktes zu erlegen.

K. k. Bezirksgericht

Nadwórna 27 August 1880.

(6690 1—3) **Edikt.**

Zl. 18943. Vom k. k. Bezirksgerichte Drohobycz wird hiemit bekannt, daß zur Hereinbringung der Summe v. 40 fl, 97 kr. ö. W. zu Gunsten des Hersch Chajes die exekutiwe Feilbietung der dem Fe Pilkow und Wasyl Pilkow gehörigen sub C. Nr. 46 in Tustanowice gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität bewilligt wurde, und die Terminen auf den 29 Oktober, 30 November und 30 Dezember 1880 um 9 Uhr Vormitag angeordn t sind für die unbekannten Hypothekarglaubiger wird der hiesige Adwokat dr. Wolski zum Kurator mit Substituirung des Adwokaten dr. Ł puszański bestellt.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 120 fl. ö. W. das Vadium 10% hievon.

Der Akt der Beschreibung und Schätzung so wie die übrigen Lizitationsbedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Zl. 5039. (6697 1—3)

**Feilbietungsedikt.**

Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird Behufs Hereinbringung des vom Leisor Weiler gegen Friedrich Arend ersigten Betrages von 400 fl. sammt 10% vom 1 September 1877 laufenden Verzugszinsen abzuglich des eingezahlten Teilbetrages von 50 fl. der Exekutions- und Gerichtskosten im Gesammtbetrage von 43 fl. 42½ kr. zur Vorname der öffentlichen Feilbiethung der in Nawarya Lemberger Bezirkes sub. Nr. 66 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden Realität der Termin auf den 2 November und 7 Dezember 1880 dann auf den 14 Jänner 1881 jedesmal um 9 Uhr Vormittags hiergerichts mit dem Beisatze bestimmt, daß an den zwei ersten Teminen diese Realität nur um, oder über den mit 1460 fl. gerichtlich erhobenen Schätzungswerth am dritten Termine auch unter demselben jedoch nur um einen solchen Preis hintangegeben werden wird, der die Höhe der darauf lastenden Schulden erreicht, sollte ein solcher Kaufpreis nicht erzielt werden, wird zur Feststellung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 14 Jänner 1881 um 9 Uhr Nachmittags anberaumt.

Jeder Kauflustige hat als Vadium den Betrag von 146 fl. zu Händen der Lizitations-Komission zu erlegen.

Weitere Lizitationsbedingungen, das Protokoll über die pfandweise Beschreibung und Abschätzung können in der h. g Registratur eingesehen werden.

Szczerzec 8 August 1880.

(6686 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4476/80. C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że w sprawie Sary Katz przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Marcina Serwaczak w Trzcieńcu odbędzie się w sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 226 w Trzcieńcu położonej, dłużnikowi należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w 3ch terminach a to: I. 28 października 1880 II. 30 listopada 1880 i III 22 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Mościska dnia 20 sierpnia 1880.

(6687 1—3) **Edykt.**

L. 3353. Podaje się do publicznej wiadomości, że dnia 21 października 1880 i 24 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż sumy 1000 zł. na rzecz Sary i Miny Brückner w stanie biernym realności pod l. 67 w Radziechowie położonej, zahipotekowanej, jak ks. własn. II str. 17 num. 6 on. celem zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 105 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy, niżej której takowa dopiero na drugim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów 19 czerwca 1880.

(6702 1—3) **Edykt.**

L. 7833. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż w skutek rekwizycyi c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego S. I we Lwowie z dnia 18 maja 1877 l. 17900 w sprawie egzekucyjnej Józefa i Anny małż. Stachowiczów przeciw Antoniemu i Katarzynie Ulmanom, celem zaspokojenia sumy 800 złr. z 8 prc. od 1 grudnia 1873 bieżącemi odsetkami i kosztami egzekucyjnemi w ilości 9 zł. 12 ct. 1 zł. 72 ct. 7 zł. 15 ct. i 7 zł. 26 ct. przedsięwziętą będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 33 w Sygniówce położonej, do dłużników należącej, ciała tabularnego niestanowiącej w tut. sądzie w B. Nr. 6 na trzech terminach a mianowicie na dniu 11 października 1880, na dniu 11 listopada 1880 i na dniu 13 grudnia 1880 zawsze o godzinie 9 pod następującemi warunkami:

a) Jako cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w kwocie 2000 złr.

b) Sprzedaż ta odbędzie się na trzech terminach a mianowicie na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej.

c) Każdy chęć kupienia mający winien przed licytacyą złożyć 10 prc. wadyum t. j. kwotę 200 złr. bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w papierach wartosciowych do rąk komisyi licytacyjnej. Wadyum to zostanie nabywcy wliczone do ceny kupna, innym licytantom zaś zwrócone.

d) Protokół opisania tudzież oszacowania tej realności pod l. 33 w Sygniówce, niemniej resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się interesowanych a to: c. k. Prokuratoryę skarbu, spadkobierców Antoniego Ulmana, Katarzynę Ulman, Rosę Projekt, Augusta Witwera, Peretza Lautersteina, Herscha Götza, Józefa i Annę Stachowicz do rąk własnych i niniejszym edyktem.

Lwów 24 czerwca 1880.

(6701 1—3) **Edykt.**

L. 3418. C. k. sąd powiatowy deleg. S. II. we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Tekli ze Słowików Sobejko i innych w kwocie 150 zł. z przynależytościami przymusowa licytacya połowy realności pod l. 100 w Zamarstynowie Tomasza Kluczyńskiego własnej, na dniu 26go października 1880 i na dniu 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie za lub wyżej ceny szacunkowej 195 zł. przedsięwziętą zostanie. Wadyum wynosi 19 zł. 50 ct gotówką a do ułożenia ułatwiających warunków wyznaczono termin na 30 listopada 1880 o godz. 10 przed południem.

Zaś dla wierzycieli hipotecznych po 20 marca 1879 intabulowanych, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora adw. Dr. Gajewskiego z zastępstwem adwokata Dr. Majewskiego.

Lwów 5 kwietnia 1880.

(6693 1—3) **Edykt.**

L. 1627. W dniach 26 października, 23 listopada i 24 grudnia 1880 o godz. 11 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 346 w Kudryńcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Antona Halickiego przeciw Matejowi Kłym o 30 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 280 zł. w. a.

Wadyum 28 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet niżej takowej sprzedaną zostani.

Resztę warunków licytacyjnych i akt opisania i oszacowania wolno w sądowej registraturze przejrzeć.

Mielnica 31 marca 1880.

(6696 1—3) **Edykt.**

L. 3906. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości Samuela Thieberga w kwocie 30 zł z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę ¼ realności Jana Sysaka w Zaborzu położonej, pod Nr. 37 z chałupy i gruntu składającej się, ciała tabularnego niestanowiącej na 50 zł. oszacowanej w 3 terminach a to: 28 października, 25 listopada i 23 grudnia 1880 zawsze o godzinie 10 z rana.

Na dwóch pierwszych terminach sprzedaną będzie realność wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także pod ceną szacunkową.

Wadyum 5 zł.

Akt zajęcia i oszacowania i resztę warunków przejrzeć wolno w registraturze.

Oświęcim dnia 23 sierpnia 1880.

(6694 1—3) **Edykt.**

L. 4013. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Wasylowi i Katarzynie Pyniakom pto. 150 zł. zawiadamia, że dnia 9 listopada, 7 grudnia 1880 i 11 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 rano realność dłużników l. 114 w Mielnicy, z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, ogrodu i pola ornego w ogólnej przestrzeni 5 morgów 1075 sążni składająca się, na ostatnim torminie nawet niżej ceny szacunkowej 400 zł. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 40 zł.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada

Mielnica 7 sierpnia 1880.

(6695 1—3) **Edykt.**

L. 3679. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat, procentów i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 257 zł. 72 ct, w. a. z pn. na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galiz. Boden Credit Anstalt) w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 14 w Książnicach położonej, a własność tabularną dłużnika Wawrzyńca Hyrca stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 12 listopada, dnia 13 grudnia 1880 i dnia 14 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1060 zł.

Wadyum zaś 106 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice dnia 10 września 1880.

(6689 1—3) **Edykt.**

L. 5751. Niniejszem zawiadamia c. k. sąd obwodowy nieznaną z życia i miejsca pobytu Maryannę Żołądkiewicz, że przeciw niej Joel i Beile Pfeffer wnieśli pozew o własność ½ realności Nr. 287/300 w Rzeszowie, który to pozew do postępowania piśmiennego i wniesienia obrony w dniach 90 dekretowanym zostaje.

Dla nieobecnej pozwanej ustanawia się na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie tutej. adwokata Dr. M. Kostheima z substytucyą tut. adw. Dr. Reinesa, z którymi spór wedle post. galicyj. przeprowadzonym będzie.

Upomina się tedy pozwaną, aby sądowi albo innego pełnomocniku wymieniła, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzieliła, gdyż z zaniechania tego wyniknąć mogące skutki samej sobie przypisać będzie musiała. C. k. sąd obwodowy.

Rzeszów 9 września 1880.

(6685 1—3) **Edykt.**

L. 13585. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 20750 zł. 82 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 12 listopada, 10 grudnia 1880 i 4 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż dóbr Sieniawa, dłużnika Egidiusza Wernbergera własnych.

Cena wywołania, poniżej której dobra te na tych terminach sprzedane nie będą 124.110 zł.

Wadyum 12.411 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława, Jana i Jadwigi hr. Stadnickich, tudzież dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu ks. Saby Tuczemskiego, a w razie jego śmierci tegoż dzieci Stefana, Bazylego, Teodora i Antoniego Tuczemskich a w razie śmierci tychże, ich z nazwiska imienia, z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego to jest po 14 lipca 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum p. adw. Dr. Glogiera a p. adw. Dr. Horowitza zastępcą tegoż.

Tarnopol dnia 20 września 1880.

(6691 1—3) **Edykt.**

L. 4014. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Prociowi i Onufremu Podhorniakom pto. 200 zł. realność dłużników w Mielnicy położona, z chaty mieszkalnej, budynków gospodarczych, ogrodu i 4 morgów pola ornego składająca się, dnia 9 listopada, 7 grudnia 1880 i 11 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 11 rano, na ostatnim terminie nawet niżej ceny wywołania 350 złr. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 35 zł.

Akt zastawniczego opisania i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem Emila Rada.

Mielnica 7 sierpnia 1880.

(6698 1—3) **Edykt.**

L. 2288. C. k. sąd powiatowy Tyczyński wzywa Olimpię Teofilę Emilię 3go imion Domaszewską z Lecki, która w roku 1838 wydaliła się z wsi Lecki i z miejsca pobytu i życia jest niewiadomą, by w przeciągu jednego roku zgłosiła się do tutejszego sądu lub o życiu swojem i miejscu pobytu tutejszemu sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adwokatowi Dr. Reinesowi w Rzeszowie doniosła, po upływie bowiem tego terminu przystąpi sąd tutejszy do uznania jej za zmarłą, a to celem przeprowadzenia po niej pertraktacyi spadku na żądanie Wiktoryi Marcinowskiej z Krasnego.

Zarazem wzywa się wszystkich, którzyby o jej życiu lub okolicznościach śmierci jakąkolwiek wiadomość mieli, by o tem tutejszemu sądowi lub też kuratorowi w zakreślonym powyż czasie donieśli.

Tyczyn 17 czerwca 1880.

(6700) **Ogłoszenie.**

L. 1358. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej „Małkowice“ powiatu sądowego Grodeckiego rozpoczną się dnia 15go października 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może zgłosić i wszystko przytoczyć się co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 28 września 1880.

(6670 2—3) **Edykt.**

L. 4325. Ces. kr. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 100 złr. w. a. z pn. przez Samuela Lufta przeciw Dmytrowi i Katarzynie Huńkom wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 21 października, 25 listopada 1880 i 14 stycznia 1881 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 142 w Dmytrzu w starostwie lwowskiem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 563 złr. Zakład wynosi 57 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej, jednak za taką cenę, którąby wyrównała wszystkim wierzytelnościom na tej realności zabezpieczonym sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 14 stycznia 1881 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 21 lipca 1880.

(6637 3—3) **Edykt.**

L. 1345. C. k. sąd powiatowy w Wojniczu ogłasza, iż na zaspokojenie kapitału pożyczkowego w kwocie 140 zł. 64 ct. na rzecz zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeprowadzi przymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa pod l. 107 w Złoty położonego, Józefa Malinowskiego własnego, ciała tabularnego niestanowiącego, w dniach 4 października, 8 listopada i 6 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 250 zł.

Zakład 25 zł. a resztę warunków jest w registraturze do przejrzenia.

Wojnicz 27 lipca 1880.

(6650 2—3) **Edykt.**

L. 3589. C. k. sąd powiatowy w Lisku podaje do wiadomości, że w dniach 27 października, 24 listopada i 22 grudnia 1880 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie przymusową sprzedaż połowy realności Fiszla Iresa pod l. 210 w Lisku, ciało hipoteczne stanowiącej, celem ściągnięcia pretensyi Menaszego Tucha 73 złr. z pn.

Cena wywołania 260 złr.

Zakład 26 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę szacunkową, na trzecim także niżej tej ceny sprzedaną będzie.

Inne warunki i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Lisko 8 września 1880.

(6652 2—3) **Edykt.**

L. 1745. C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Bartłomieja Prochownika przeciw Józefowi Żelichowskiemu o zapłacenie kwoty 600 złr. w. a. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności wyk. hip. l. 501 gminy Skawina, Józefa Żelichowskiego własnej, a na 1760 złr. w. a. sądownie oszacowanej i że w tym celu termin na dzień 21 października i 18 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem wyznaczono z tem, że realność egzekwowana przy tych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową sprzedaną będzie, a że w razie gdyby realność ta przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych sprzedaną nie została termin do ułożenia ułatwiających warunków na dzień 16 grudnia 1880 wyznaczono.

Chęć kupna mający wadyum w kwocie 176 złr. w. a. w gotówce lub w papierach wartościowych według ich kursu przed licytacyą złożyć będzie winien.

Ekstrakt hipoteczny, protokół oszacowania i warunki licytacyjne w kancelaryi sądowej przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Skawina 11 sierpnia 1880.

(6664 2—3) **Edykt.**

L. 1233. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Herscha Rothbauma przeciw Onufremu Maciuk pto 40 złr. 32 ct. w. a. z pn. przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 204 w Horocholinie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 8 października, dnia 5 listopada i dnia 10 grudnia 1880 w tutejszym sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 305 złr.

Wadyum 30 złr. 5 ct.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Bohorodczany dnia 5 lipca 1880.

(6665 2—3) L. 2275.

**Ogłoszenie licytacyi.**

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Maurycego Lewy 20 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 276 w Kamesznicy do dłużnika Szczepana Zawady należąca, w trzech terminach 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 230 złr.

Wadyum 23 złr.

Milówka 30 lipca 1880.

(6649 2—3) **Edykt.**

L. 3110. Celem zaspokojenia należytości Dr. Bernharda Ichheisera jako prawonabywcy Józefata Loczaka w kwocie 480 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 18 października, 15 listopada i 6 grudnia 1880 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 315 w Krynicy położonej, Antoniego Frenzla własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa 750 zł.

Wadyum 75 zł.

Warunki licytacyjne, protokół zajęcia i oszacowania mogą być przejrzane w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Krynica dnia 16 września 1880.

(6647 2—3) **Edykt.**

L. 13158. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw Julii hr. Ostroróg o zapłacenie 14006 zł. 70½ ct., 809 zł. 13 ct. i 127658 zł. 50 ct. w. a. z pn. dozwala się relicytacyę dóbr Hnilice wielkie z przyległościami Hniliczki i Koszlaczki przy publicznej licytacyi dnia 16 października 1879 przez Joannę hr. Della Scala nabytych i w tym celu wyznacza się jeden termin na dzień 5 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem, na którym dobra te niżej ceny szacunkowej, jednakże nie niżej ceny 170.000 zł. sprzedanemi zostaną.

Cena wywołania 291,241 zł.

Wadyum 17.000 zł.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Antoniego Sobolewskiego, Teofili z Sobolewskich Lencewiczowej, Maurycego Bardacha, Herscha Weiselberga, Sabiny Samueli i K. Landego, tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu wystawienia ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie adwoka Dr. Zywickiego z zastępstwem adwokata Dr. Schmidta.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Tarnopol dnia 13 września 1880.

(6646 2—3) **Edykt.**

L. 23849. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości krakowskiej kasy oszczędności 23906 zł. 1 ct. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 4 i 6. Dz. VI w Krakowie Wilhelma Majora w 17/32 a Heleny Kocipińskiej w 15/32 częściach własnością będącej w trzech terminach, t. j. dnia 28 października, dnia 29 listopada i 30 grudnia 1880 o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim także niżej ceny szacunkowej jednak nie niżej wartość wszystkim długom hipotecznym wyrównywającym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 50185 zł.

Wadyum zaś wynosi 5018 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 3 września 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyi przed terminem doręczoną nie została, ustanowionym zostaje adwokat Mochnacki z zastępstwem adwokata Pieniążka.

Kraków 17 września 1880.

(6651 2—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. sąd powiatowy w Skawinie donosi do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Cheima Tislowiza przeciw Benedyktowi Smiechowi pto. 227 zł. z pn. po potrąceniu kwoty 207 zł. 50 ct. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 61 w Tyńcu położonej Benedykta Smiech własnej, i że w tym celu wyznacza się termina na dzień 14 października, 11 listopada i 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszej kancelaryi sądowej z tem, że realność egzekwowana na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym za cenę szacunkową 885 zł. w. a. lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie i że każdy chęć kupienia mający przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 88 zł. 50 ct. w gotówce lub w papierach wartościowych według ich kursu złożyć będzie winien.

Ekstrakt hipoteczny protokół oszacowania i warunki licytacyjne w tutejszo, sądowej kancelaryi przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Skawina 10 sierpnia 1880.

(6656 2—3) **Edykt.**

L. 7851/80. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie prostuje zaszłą pomyłkę przy rozpisaniu licytacyi dóbr Łahodowa w ten sposób, iż do podania ułatwiających warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 19 listopada 1880 o godzinie 10tej przed południem, pod skutkami tu sąd: ogłoszeniem z dnia 24go lipca 1880 l. 5182 wymienionemi.

Złoczów dnia 25 września 1880.

(6662 2—3) **Edykt.**

L. 8242. C. k. sąd powiatowy w Brodach, czyniąc zadość prośbie Wgo Dr. Józefa Wesołowskiego, zastępcy massy rozbiorowej Chai Katzenellenbogen, względnie tejże dzierżycielki Feigi Schleifer, urodzonej Katzenellenbogen w przepisach §. 118, 119, 120 ustawy hipotecznej uzasadnionej, wzywa wierzycieli hipotecznych a to Gecla Margulesa, Józefa Wolfa Ambos, Ozyasza Nathansohna, Chanę Haberstaub, Benjamina i Mojżesza Balban, z życia i miejsca pobytu nieznanych a w razie ich śmierci tychże z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobierców i wszystkich tych, którzyby do sumy wekslowej 450 zł. ut. Dom. ant. 6 fol. 88 p. 1 on na rzecz Gecla Margulesa kaucyi za kondykt zasług Józefa Wolfa Ambos ut. Dom. rec. 9 fol. 11 p 1 on. prenotacyi pozwu Ozyasza Nathansohna przeciw Forimowi Haberstaub pto 750 duk. lub 4500 złr. ut Dom. rec. 9 fol. 11 p. 2 on sumy 200 duk. na rzecz Ozyasza Nathansohna, ut. Dom. rec. 9 fol 11 ad 2 on. plumbatury do l. 1382/816 kwoty weksl. 4200 złr. ut Dom. rec 9 fol. 11 pos. 3 on. na rzecz Chany Haberstaub, kaucyi za Benjamina i Mojżesza Balbana w nieoznaczonej wysokości, ut. Dom. rec. 9 fol. 11 pos. 4 on. w stanie biernym realności pod l. tab 429 w Brodach zaintabulowanych prawa rościli, ażeby takowe najdalej do 7 listopada 1881 tem pewniej w tym sądzie zgłosili inaczej bowiem na żądanie Wgo Dra Józefa Wesołowskiego, umorzenie tak wpisu rzeczonych wierzytelności jako też wniesień do tegoż odnoszących się a oraz i onych wykreślenie dozwolonem zostanie.

Brody dnia 6 listopada 1879.

(6674 2—3) **Edykt.**

L. 41264. Lwowski c. k. sąd krajowy niniejszem ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Ludwika i Anny Epsteinów wierzytelności 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym na dniu 4 listopada 1880, o godzinie 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż należącej dłużnikom Józefowi i Leonowi Margoschesom jednej dziesiątej części lwowskiej realności Nr. 196 ¾, na którym to terminie rzeczona realność także poniżej ceny szacunkowej 141 złr. 52 ½ ct. w. a. stanowiącej oraz cenę wywołania, za jakąkolwiek kwotę sprzedaną zostanie; dalej, że każdy chęć kupienia mający złożyć winni wadyum w kwocie 14 zł. 16 ct. w. a. i że dalsze warunki sprzedaży wraz z dotyczącym aktem detaksacyi extraktem tabularnym w tus. registraturze przejrzane być mogą; wreszcie zaś, że dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych: Izraela Bernsteina, Goldy Margosches, i Hirsza Langnera niemniej dla wszystkich tych, którzyby dopiero po dniu 11 maja 1880 prawo hipoteki na rzeczonej części realności nabyć mieli, lub którymby uchwały tej sprzedaży się tyczące z jakiegokolwiek powodu wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Feiles z substytucyą adw. dr. Reicha kuratorem ustanowiony został.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6653 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7133. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach ogłasza, że Jan Palusiński z Wadowic w skutek uchwały c. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 19 czerwca 1880 l. 14746 za marnotrawcę uznany został.

Kuratorem ustanowiono Józefa Palusińskiego.

Wadowice 14 września 1880.

(6663 2—3) **Edykt.**

L. 13044. Dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaka Stojanowcza i Elli Feigi dw. im Stojanower ustanawia się celem zastępywania ich w sprawie gminy miasta Brodów przeciw nim i Henchowi Feuersteinowi o zapłacenie 61 zł. 65 ct. w. a. z pn. pozwem do praes. 7go kwietnia 1879 l. 705 wytoczonej, kuratora ad actum w osobie tutejszego adwokata Dr. Henryka Starzewskiego, któremu się równocześnie tusądowe nakazy płatnicze z dnia 8go maja 1879 l. 3705 wraz z załącznikami dla powyższych nieobecnych przeznaczone doręcza.

O czem się tychże nieobecnych zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Brody dnia 15 grudnia 1879.

(6668 2—3) **Edykt.** L. 1.258

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa niewiadomych spadkobierców Teresy Dumańskiej w Radłowie, dnia 17 sierpnia 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzedzenia zmarłej, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i prawa swoje wykazali, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego ustanowiono kuratora w osobie Jana Seremeta wójta z Radłowa z zgłaszającymi się lub w braku tychże państwu przyznanym będzie.

Radłów dnia 24 lipca 1880.

(6669 2—3) **Edykt.**

L. 7180. C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem wydobycia 5 rat. po 82 zł. 80 ct. i reszty kapitału 1466 złr. 77 ct. w. a. z pn. c. k. uprzyw. gal. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jana i Katarzyny Friedrichów należących się, przymusową przetargową sprzedaż realności pod l. 23 w Einsiedel w Starostwie Lwowskim położonej, jak Dom Tom. I. pag. 92 n. 6 haer., ciało tabularne stanowiącej, a dłużników własnej, w dniach 25 listopada 1880 i 27 stycznia 1881, każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 4122 zł.

Wadyum wynosi 413 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za. lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 27 stycznia 1881 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby prawo hipoteki po 27 maja 1878 uzyskali, i którymby uchwały doręczone być nie mogły ustanowiony został kuratorem pan Filip Simon ze Szczerca.

Szczerzec 7 września 1880.

(6677 2—3) **Edykt.**

L. 32114. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginioną Mikołajowi Kryśko w sierpniu 1879, 5½ procentową asygnacyę kasową c. k. upr. akc. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 8669 na 1000 złr. w. a. wystawioną dnia 23 maja 1879, a w 90 dni po wypowiedzeniu płatną, w rękach swych mieli, aby takową najdalej do roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej sądowi okazali, ile że inaczej asygnacya ta jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów 18 września 1880.

(6676 2—3) **Edykt.**

L. 32113. Lwowski c. k. sąd krajowy wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby zaginioną Mikołajowi Krysko w sierpniu 1879, 5½ procentową asygnacyę kasową c. k. uprzyw. galic akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie Nr. 8668 na 1000 złr. w. a. wystawioną, dnia 23 maja 1879 a w 90 dni po wypowiedzeniu płatną, w rękach swych mieli, aby takową najdalej do roku, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“, tem pewniej sądowi okazali, ileże inaczej asygnacya ta jako amortyzowana uznaną zostanie.

Lwów dnia 18 września 1880.

(6671 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7580. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 30 kwietnia 1880 l. 2302 w numerach 124, 125, 126, „Gazety Lwowskiej“ z roku 1880 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 13 w Zagródkach w Starostwie Lwowskiem położonej, Józefa Gołębia własnej, na zaspokojenie pretensyi Berla Mischla w kwocie 80 zł. a. w. wyznacza się nowy termin na dzień 18 listopada 1880 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakakolwiek cenę, za złożeniem zniżonego wadyum 96 złr. 50 ct. w tusąd. kancelaryi sprzedaną zostanie.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 8 września 1880.

(6675 2—3) **Edikt.**

Zl. 41264. Vom k. k. Lemberger Landesgerichte wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Ludwig und der Anna Epstein pr 100 fl. ö. W. s. N. G., die exekutive öffentliche Feilbiethung des den Schuldnern Josef und Leo Margosches laut dom. 84 pag. 46 n. 15 haer. eigenthümlich gehörigen $^1/_{10}$ Theiles der Realität sub. Nr. 196 ¾ in Lemberg am 4 November 1880 Vormittags 10 Uhr hiergerichts stattfinden und bei diesem Termine obige Hipothek auch unter dem Schätzungs und Ausrufspreise pr. 141 fl 52½ kr. ö. W veräußert werden wird; weiters, daß jeder Kauflustige als Vadium den Betrag pr 14 fl. 16 kr ö. W. zu erlegen habe, und daß die weiteren Lizitationsbedingungen sammt dem betreffenden Schätzungsakte und Grundbuchsextrakte in der h. g. Registratur eingesehen werden können; endlich, daß für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Hipothekargläubiger, Israel Bernstein, Golde Margosches und Hirsch Langner, dann für alle diejenigen, welche etwa erst nach dem 11 Mai 1880 als dem Ausstellungsdatum des dieser Lizitationsausschreibung zur Grundlage dienenden Grundbuchsauszuges ein bücherliches Recht auf die zu veräußernde Hipothek erwerben würden, oder welchen einer der in dieser Angelegenheit ergehender Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, der Advokat dr. Feiles mit Substituirung des Adw. dr. Reich zum Kurator bestellt wurde.

Lemberg am 18 September 1880.

(6661 2—3) **Edikt.** Z. 6102.

Vom k. k Bezirksgerichte Brody wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Dawid Leszniower, Wilhelm Feliks Halberstam und Elka Banberger bekannt gegeben daß im Zwecke der Zustellung des Tabularbescheides vom 4ten August 1879 Z. 6102 an dieselben womit die Löschung des zu Gunsten des Dawid Leszniower über den Realitätsantheilen tab. Nr. 910—912 in Brody pränotirten vom 14 Mai 1858 bis dahin 1860 zu dauernden Wohnrechtes so wie die Löschung der Plumbatur Nr. 2087/1832 dom. nov. III fol. 257 zwischen 11—12 pos. on. et, dom. nov. II fol. 300 betreffend das Ansuchen des Wilhelm Felik Halberstam um Pränotirung der Erklärung des Mayer Fraakel hinsichtlich Amortisirung des Dokuments von November 1826 über 2600 Rubel im Lastenstande dieser Realität Nr 910/912 wie auch der Anmerkung diesbezüglichen abweislichen Bescheides Z. 1792/1850, daß dem Gesuche um Löschung dieser Plumbatur nicht willfahrt worden ist ferner der dom. nov. 5 fol. 178 zwischen pos. 15 on. et. 16 on. eingetragenen Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 22 April 1837 Zl. 1512, daß dem Ansuchen der Elka Banberger um Extabulirung der zu Gunsten der Nachlaßmasse des Moses Kohl über der Realität Nr. 910 intabulirten Summe 2574 fl. 55 kr. w. w. dann dem Ansuchen um Anmerkung über der Realität Nr. 910—912, daß die Hälfte dieser Realitäten derselben gehören und daß sie nicht verpflichtet ist die Realität um 600 SR. rückzuverkaufen keine Folge gegeben wurde, endlich der dom nov II fol. 53 zwischen pos. 15 und 16 eingetragenen Anmerkung des abweislichen Bescheides vom 8 März 1837 Nr. 849 zufolge dessen dem Ansuchen der Elka Banberger um Intabulirung der Verpflichtung des Jakob Samuel Japke und Mariem Perl Japke die Vertragsbedingnisse unter Strafe von 200 Rubl zuerfüllen, nicht stattgegeben wurde bewilligt worden ist für sie der Adw. dr Weisstein zum Kurator bestellt und ihm diese Bescheide zugestellt wurden.

Brody den 4 August 1879.

(6639 3—3) L. 13778.

## Obwieszczenie licytacyi.

Dnia 18go, 19go i 20go października 1880 odbędą się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie ustne publiczne licytacye w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa, wina i moszczu w okręgach dzierżawnych poniżej oznaczonych na lata 1881, 1882 i 1883 bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy w każdym z wspomnionych dwóch pierwszych lat:

| Licz. porządkowa | Dla okręgu dzierżawnego | Przedmiot dzierżawy | Oznaczenie taryfy | Cena wywołania w w. a. złr. | ct | Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie od 10tej godziny rano do 2giej popołudniu dnia | Uwaga |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1. | Bołszowce skład. się z 20 miejscow. | mięso | III. | 1025 | — | 18 październ. 1880 | ad 5 miejscowość Hwożd wyłącza się od 1 stycznia 1881 z okręgu dzierżawnego Sołotwińskiego. |
| 2. | Kałusz skład. się z 38 miejscow. | mięso | III. | 4000 | — | dto | |
| 3. | Mariampol skład. się z 15 miejscow. | mięso | III. | 1383 | — | 19 październ. 1880 | |
| 4. | Ottynia skład. się z 17 miejscow. | mięso | III. | 1200 | — | dto | |
| 5 | Sołotwina skład. się z 23 miejscow. | mięso | III. | 1675 | 85 | 20 październ. 1880 | |
| 6. | Rożniatów skład. się z 30 miejscow. | mięso | III. | 1341 | — | dto | |
| 7. | Tyśmienica skład. się z 17 miejscow. | mięso | III. | 3011 | — | dto | |

Jako wadyum składa się 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne w wadyum zaopatrzone należy najdalej do 10tej godziny przed południem dnia ustnej licytacyi dotyczącego przedmiotu dzierżawnego do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu wnieść.

Bliższe warunki można w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie jakoteż u nadzorów c. k. straży skarbowej obwodu skarbowego Stanisławowskiego w godzinach urzędowych przejrzeć.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu

Stanisławów dnia 24go września 1880.

(6640 3—3) **Edykt.**

L. 4695. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. konsk. 16/47 w Żyrawie położonej dłużnika Grzegorza Lipowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej, licytacyi na rzecz Seliga Klaśfelda dnia 14 października 1880, dnia 11 listopada 1880 i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 1125 złr. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 13 sierpnia 1880.

(6645 3—3) **Edykt.**

L 2579. W sprawie drobiazgowej Katarzyny Wacławczykowej przeciw Janowi Żyle z miejsca pobytu niewiadomem pto. 50 zł. e. s. e. ustanawia się dla Jana Żyły kuratora ad actum w osobie c. k. Notaryusza p. Niemczewskiego w Oświęcimie i do rozprawy drobiazgowej wyznacza się termin w dniu 29 listopada 1880 o godzinie 9 z rana, na który się strony sporne a pozwanego edyktem z tem poleceniem pod rygorem prawa wzywa, ażeby albo w osobiście w Sadzie się stawił albo też kuratorowi środki do obrony służące podał, lub też pełnomocnictwo sobie ustanowił.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim 6 września 1880.

(6644 3—3) **Edykt.**

L. 2607. Dnia 28 października, 17 listopada i 16 grudnia 1880 zawsze o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. 79 subr. 222 w Letni Michała Zubrzyckiego, niemającej ciała tabularnego, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 183 zł. 1 ct. z przynal.

Cena wywołania wynosi 750 zł., a wadyum 75 zł., sprzedaż nastąpi przy powyższych terminach tylko za cenę szacunkową lub wyżej, a gdyby nie nastąpiła, wyznacza się termin do rozprawy z wierzycielami w celu ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 grudnia 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem Aleksandra Jurkiewicza w Medenicach.

C. k. sąd powiatowy.

Medenice dnia 26 maja 1880.

(6641 3—3) **Edykt.**

L. 5019. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 124 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nr. kons. 160 w Chodorowie położonej, dłużniczej masy Izraela Jonasa Bleiera własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Anczla Rechtszaffnera dnia 14 października, dnia 11 listopada i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 280 zł. w. a lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów dnia 13 września 1880.

(6658 3—3) **Konkurs-Ausschreibung.**

Zl. 14757. Bei der Landesregierung in Serajewo ist die Stelle eines Schulrathes uud Schulreferenten erledigt.

Bewerben um diese Stelle, mit der die VII Rangsklasse und ein jährlicher Gehalt von 1800 fl. ein Quartiergeld von 400 fl. und eine Zulage von 600 fl. verbunden ist, haben sich über ihre Befähigung für dieselbe und insbesondere über die vollkommene Kenntnis der bosnischen (serbo-kroatischen) Landessprache in Schrift und Wort auszuweisen und ihre Gesuche bis längstens 15 October beim k. k. Unterrichtsministerium einzubringen.

(6642 3—3) **Edikt.**

Zl. 9811. Von dem k. k. Bezirks-Gerichte in Gorlice wird in der Rechtssache der Firma E. Lichtwitz et Comp. aus Troppau wieder die Konkursmasse des Johann Garan wegen 100 Gulden ö. W. sammt Zugehör, zur Vornahme der öffentlichen Feilbietung der auf 10562 Gulden 62 kr. ö. S. geschätzten Realität N K 123 in Gorlice Grundbuchseinlage Zl. 99 der Grundbücher der Gemeinde Gorlice der 2 November 1880 für den ersten, und der 7 Dezember 1880 für den zweiten Termin mit dem Beisatze bestimmt, daß wenn diese Realität bei dem ersten oder zweiten Termine nicht wenigstens um den Schätzungs-Preis verkauft würde, gleichzeitig der dritte Termin zur Zusammenstellung der erleichternden Bedingnisse auf den 23 Dezember 1880 anberaumt wird. Kruflustigen haben an den abbestimmten Tagen um 10 Uhr Vormittags hiergerichts zu erscheinen und können vorläufig den Grundbuchsstand im Grundbuchsamte und die Feibietungsbedingnisse in der Kanzelei des hiesigen Gerichts einsehen.

K k Bezirks-Gericht

Gorlice am 15 September 1880.

(6628 3—3) **Edikt.**

Zl. 8614 Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomea wird dem unbekannt wo sich aufhaltenden Meier Menczer bekannt gemacht, daß die Hamburger Handelsfirma Niehaus & Schulze wider ihn wegen Zahlung von 216 Mk. 75 Pf. s. N. G. hiergerichts unterm 15 Mai 1880 Zl. 4969 die Klage ausgetragen habe, welche dem ihm bestellten Kurator Adwokaten dr. Freudenberg zugestellt wurde, daß es daher seine Sache sei, dem bestellten Kurator seine Behelfe mitzutheilen oder dem Gerichte einen anderen Sachwalter namhaft zu machen.

Kolomea 19 August 1880.

(6632 3—3) **Edikt.**

Zl. 12559. Vom Stanislauer k. k städt. deleg. Bezirksgerichte wird dem Stefan Baron Pongracz k. k. pensionirten Hauptmann hiewit bekannt gemacht, daß Jakob Steinwurzel sub. praes. 12 August 1880 Zl. 12559 wieder ihn eine Klage wegen Zahlung von 124 fl. ö. W. s. N. G. eingebracht hat und daß zur sumarischen Verhandlung hierüber die Tagfahrt auf deu 27 Oktober 1880 vormittags bestimmt wurde, so wie daß in Folge seines unbekanten Aufenthaltsortes ihm zur Vertretung der Landesadvokat dr. Rosenberg zum Curator auf seine Gefahr und Unkosten bestellt wurde, daß es nunmehr seine Sache ist, dem Bestellten Curator seine Behelfe mit zutheilen, oder einen anderen Sachwalter diesem Gerichte nahmhaft zu machen, wiedrigens er die in Folge Vernachlässigung entstehnden Folgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

Stanislau 22 August 1880.

(6626 3—3) **Edykt.**

L. 23005. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia odnośnie do swego ogłoszenia z 13 lipca 1880 l. 16330, wszystkich wierzycieli, którzyby po 11 lipca 1880 prawa hipoteki na realność nr. 31 miasto w Drohobyczu uzyskali, że im w sporze Franciszka i Neonili Lewickich przeciw Jakóbowi i Hendli Traugottom i wierzycielom wspomnionej realności o uznanie prawa własności w miejsce adwokata Wohllernera ustanowiono kuratorem adwokata dr. Gelehrtera z zastępstwem pana Wiktora Błażowskiego w Drohobyczu i że dr. Gelehrterowi doręczono tak dekretacyę pozwu z 13 lipca 1880 l. 16330, jakoteż uchwałę tabularną z 13 lipca 1880 l. 16401.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz dnia 24 września 1880.

(6627 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1873. C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyj Katarzyny Maćkowskiej w sumie 129 zł. 85 ct. a. w. z pn. odbędzie się w trzech terminach, t. j. dnia 23 listopada 1880, 23 grudnia 1880 i dnia 25 stycznia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna egzekucyjna licytacya realności pod l. k. 22 w Brzegach położonej, oszacowanej na 720 zł. w. a.

Ceną wywołania jest wyżej podana wartość szacunkowa.

Wadyum wynosi w gotówce kwotę 70 zł. w. a.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania, w sądzie przed i w czasie licytacyj przejrzeć wolno. Dla wierzycieli którzyby poźniej do tabuli weszli lub którymby uchwała niniejsza lub poźniejsza doręczoną nie została, mianuje się kuratorem p. Wilhelma Kocha.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka dnia 6 września 1880.

(6631 3—3) **Edykt.**

L. 13343. C. k. sąd obwodowy Tarnopolski zawiadamia, że celem ściągnięcia sumy 100 zł. z pn. na rzecz Jana Łotockiego odbędzie się dnia 12 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności Jerzego i Anastazyi Szyrskich czyli Szczyrskich pod l 463 w Tarnopolu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 1140 złr. 35 ct.

Wadyum 57 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze,

Tarnopol dnia 20 września 1880.

(6635 3—3) **Edykt.**

L. 1650. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. banku hipotecznego w dwu kwotach po 170 zł. 10 ct. i resztującej kwoty 1807 zł. 17 ct w. a. odbędzie się w sądzie tututejszym w dniach 8 listopada i 6 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności pod l. k. 166 w Mikulińcach wedle księgi gruntowej Dom I. pag. 469 n. 6 i 7 haer. Izraela Leiby i Júdesa Morgensternów własnej, tylko za cenę wywołania, lub wyższą.

Cena wywołania wynosi 6000 zł.

Wadyum 600 zł. w. a.

Wrazie gdyby sprzedaż na powyższych dwu terminach nie nastąpiła, wyznaczonym jest do ułożenia warunków ułatwiających termin w sądzie tutejszym na dzień 13 grudnia 1880 o godzinie 9 z rana.

Bliższe warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze.

Mikulińce dnia 31 maja 1880.

(6630 3—3) **Edykt.**

L. 13452. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem Barucha Weintrauba, że nażądanie Aleksandra Goldmana i wspólników o stworzenie konkursu do majątku Weintrauba Barucha wyznaczono w myśl §. 64 ust. konk. termin na dzień 2 października 1880 przed południem.

Kuratorem dla niego ustanowiono adw. Dr. Gałeckiego. Zarazem się mu poleca, ażeby na powyższym terminie stanął, lub kuratorowi swemu środki obrony wskazał.

W Tarnowie dnia 25 września 1880.

(6625 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 13098. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Salza kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jako też do nieruchomego majątku, położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zarzycki, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokat kraj. dr. Gałecki w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 1 października 1880 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 30 listopada 1880 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu, w dniu 23 grudnia 1880 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać. Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór miejsce zawiadowcy masy w jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie dnia 19 września 1880.

(6629 3—3) **Edykt.**

L. 11292. Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dnia 3 listopada 1880 i dnia 3 grudnia 1880 o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądu obwodowego przymusowa licytacya dóbr Nowe sioło z pn. Kornelówka i Michałówka p. Heleny Wilczyńskiej własnych, na rzecz niemieckiego banku w Sachsen Meiningen pto. 339 tal., 1120 tal. i inne kwoty z pn.

Rzeczone dobra przy tych terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową 92535 zł. będą sprzedane. Gdyby zaś na takowych sprzedane nie zostały, natenczas w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na dzień 10 grudnia 1880 godzinę 10 rano, na który się interesowanych wzywa z tem, że wierzyciele niestawiający uważani będą jako milcząco przystępujący do wniosku jawiących się wierzycieli.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania to jest sumę 9253 zł. 50 ct. w. a., zaś bliższe warunki licytacyjne tudzież extrakt tabularny są do przejrzenia w registraturze sądu obwodowego.

O tem uwiadamia się chęć kupienia mających tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 11 marca b. r. do tabuli weszli, tudzież tych, którymby uchwała licytacyjna do l. 11292/80 lub późniejsze uchwały egzekucyjne niemogły być doręczone, niemniej też Franciszka Zychlińskiego z miejsca pobytu nieznanego, dla których postanowiono kuratorem ad actum p. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem p. Dra Budzynowskiego, obu w Samborze. Sambor 31 sierpnia 1880.

L. 12346 (6562)

**Protokołowanie firmy.**

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Herman Kahane" dla „Apteki pod złotym Orłem w Tarnopolu".

Tarnopol dnia 25 sierpnia 1880.

(6557) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift Nr. 200 der „Wiener allgemeinen Zeitung" 6-Uhr-Abendblatt ddo 18 September 1880, durch den darin enthaltenen Artikel unter der Aufschrift „Der deutsch-mährische Parteitag, Wien 18 September" das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 20 September 1880.

Schwaiger m. p.

Pittinger m. p.

---

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kais. kön. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 38 der periodischen Wochenschrift „Figaro" ddo 18 September durch den auf Seite 151 befindlichen Artikel mit der Anfschrift „Kurze Gerüchterstattung ibe Manevru grußmechtige, galizische mit Samparell" das Verbrechen nach §. 64 St. G. und das Vergehen nach §. 491 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, Nr. 8 R. G Bl., begründe und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 20 September 1880.

Schwaiger m. p.

Pittinger m. p.

---

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift Nr. 39 „Wiener Pikante Blätter" vom 19 September 1880 die darin enthaltenen Artikel mit der Aufschrift „Wiener Geschichten" und „Madame Recamier, frei nach Gil Blas" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 20 September 1880.

Schwaiger m. p.

Pittinger m. p

---

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das kais. kön. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kaiser. königl. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 38 der periodischen Wochenschrift „Wiener medicinische Presse" ddo 19 September 1880 durch den Aufsatz mit der Aufschrift „Kritische Besprechungen und literarische Anzeigen, Onomatologia anatomica in der Stelle von Tutunus ist = Priapus" bis „bezogen werden können" das Vergehen nach §. 516 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 20 September 1880.

Schwaiger m. p.

Pittinger m. p.

---

Im Nameu Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkanut, daß der Inhalt der Nro 37 der periodischen Wochenschrift „Volkswirthschaftliche Presse" vom 15 September 1880 durch den Artikel mit der Aufschrift „Wie der Staot spielt" das Vergehen nach § 300 St. G. begrüude, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 21 September 1880.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit den Erkentnissen vom 14. September 1880, ZZ. 21257. 21258, 21342 und 21435, die Weiterverbreitung folgender Druckschriften verboien:

Die Nr. 34 der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat" vom 28 August 1880 wegen der Artikel 1. „Was die Socialdemokraten sind, und was sie wollen," 2. „Der Jahresbericht der preußischen Inspectoren" und 3. „Ueber die nächsten Aufgaben der socialistischen Partei Oesterreichs" nach § 305 St. G. und den 3. Artikel auch nach §§ 63 und 64 St. G.;

Die Nr. 194 und 195 der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Denni Deloicke Listy" vom 16. und 17. August 1880 wegen des Artikels „Nowy programm" nach § 302 und 305 St. G.; die Nr. 195 dieser Zeitschrift auch wegen des Artikels „Puvodni dopis z Cech" nach § 65 und 300 St. G.;

Die Nr. 13 der in New-York erscheinenden Zeitschrift „Tydni delnicke Listy" vom 17ten August 1880 wegen des Artikels „Novinar prolbanost" nach § 302 St. G., dann wegen des Artikels „Chas-Shurz v Californii" nach § 302 und 305 St. G, endlich wegen des Artikels „Puvodni dopis z Cech ad vive la Liberte" nach § 65 a St. G., sowie nach § 300 St. G, und

das bei Anton Tuma in Prag gedruckte Circnlare, womit die Herausgabe der Zeitschrift „Rovnost listy republikańske" angekündigt wird, nach § 65 a St G

---

Das k. k. Kreis-als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat auf Antrag der k. k Statsanwalschaft mit Erkentniß vom 18. September 1880, Z, 3942, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr" Nr. 948 vom 15. September 1880 wegen des Artikels „Neue Täuschungen" nach § 300 St. G. verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Erkenntniß vom 14 September 1880 Zl 6020, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer" Nr. 6 vom 5 September 1880 wegen des Artikels „Zur Grund- und Bodenfrage", sowie des Artikels „Der Darwinismus in der ökonomischen und politischen Welt" nach § 302 St. G. verboten.

---

## Doniesienia prywatne.

L. 5122. (6634 3—3)

# Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały 3741 zł. 35 ct. m. k. czyli 3928 zł. 66 ct. w. a., 2431 zł. 67 ct. i 2376 zł. 86 ct. w. a. listami zastawnemi z większych sum 7600 zł. m. k., 3200 zł. i 2700 zł. na hipotekę dóbr Stubienko w powiecie Przemyskim położonych, Władysława Janickiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1go stycznia 1879 jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, aeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie d. 22 września 1880.

---

L. 16870. (6684 1—3)

# Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya przez oferty na dostawę **Szpitalowi Powszechnemu krajowemu we Lwowie,** w 1881 r. następnjących przedmiotów, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości rocznie:

| | | |
|---|---|---|
| 1. Mięsa wołowego . . | 32.000 | kilogr. |
| 2. Mięsa cielęcego . . | 20.000 | „ |
| 3. Smalcu i słoniny . . | 4.700 | „ |
| 4. Mąki pszennej Nr. 1, 2, 5 i kukurudzianej . . | 18.000 | „ |
| 5. Grysiku pszennego i krup krakowskich drobnych, hreczanych grubych, jęczmiennych, jaglanych i perłowych . . . | 27 000 | „ |
| 6. Fasoli i grochu żółtego . | 4.000 | „ |
| 7. Soli . . . . | 6.000 | „ |
| 8. Ryżu . . . . | 4.500 | „ |
| 9. Cukru . . . . | 2.500 | „ |
| 10. Kawy . . . . | 750 | „ |
| 11. Bułek czerstwych . . | 2.000 | „ |

12. Pieczywa, dziennie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| a) bułek pszennych po | 75 | gram. | 800 sztuk |
| b) „ „ „ | 40 | „ | 70 „ |
| c) chleba żytniego „ | 850 | „ | 20 „ |
| d) „ „ „ | 750 | „ | 65 „ |
| e) „ „ „ | 250 | „ | 200 „ |

| | | |
|---|---|---|
| 13. Słomy żytniej w okłotach | 30.000 | kilogr. |
| 14. Nafty białej i żółtej | 6000 | „ |

15. Robòt szklarskich, podając cenę od metra kwadratowego oszklenia i metra bieżącego okitowania.

Wszystkie przedmioty mają być dostawione w najlepszych gatunkach. Próbki opieczętowane: ryżu, cukru, kawy i krup należy dołączyć do oferty.

Mięso i pieczywo będzie dostawiane codziennie, w oznaczonych godzinach i ilościach, inne zaś przedmioty w miarę zażądania i w ilościach przez Zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe objaśnienia udzielać będzie Zarząd Szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których kontrakt zawartym zostanie i które to warunki na dowód ich przyjęcia, należy podpisać i do oferty dołączyć.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane, przy dołączeniu wadyum 5 % od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce Dyrekcyi szpitala do dnia 25 października r. b.

W dniu zaś następnym, t. j. d. 26 października o godzinie 10 z rana, w kancelaryi Dyrekcyi szpitala oferty publicznie zostaną otworzone, a następnie przeprowadzoną będzie ustna pertraktacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10% od całej rocznej dostawy.

Lwów dnia 30 września 1880 r.

Dyrekcya kr. Szpitala Powszechnego.

---

# Kundmachung.

Das Comité der Ver. **Marcus Bernstein'**schen Stiftungen, zum Unterrichte und zur Unterstützung von israel. Handwerkern bringt hiermit zur Kenntniss, das für solche körperlich kräftige Knaben, welche sich dem Handwerkerstande widmen wollen, und zu diesem Behufe auf Kosten der Stiftung bei einem Handwerker untergebracht werden wollen, 4 Stiftungsplätze erledigt sind.

Jeder Bewerber hat sein Gesuch an das Comité dieser Stiftungen zu Händen des Vorsitzenden Hrn. Prediger B. Löwenstein bis 30 October 1880 einzusenden und nachzuweisen:

I. Durch ein beglaubigtes Armuthszeugniss, dass weder er noch seine Eltern für ihn das Lehrgeld bezahlen können.

II Durch einen Geburts-oder Heimathsschein, dass er der Lemberger isr. Gemeinde angehört, oder mindestens ein Galizier ist und das 14 Lebensjahr nicht überschritten hat.

III. Ist dem Gesuche ein Revers des Vaters oder Vormundschaft beizulegen, dass die Vertretuug des Knaben in Betreff dessen Verhältnisses zum Meister mit Vermeidung jedes eigenmächtigen Einschreitens dem Comité überlassen wird.

IV. Auswärtige Bewerber haben ausserdem ein ärzliches Zeugniss über die Kräftigkeit und Befähigung zum Handwerke beizubringen.

Bewerber, welche Schulzeugnisse beibringen, werden vorgezogen werden.

Das Comité der Verreinigten

**Marcus Bernstein'schen Stiftungen.**

(6699 1—3)

---



---



---

L. 866 (6654 2—3)

# Obwieszczenie.

Ponieważ licytacya, celem wydzierżawienia prawa propinacyi miejskiej w Staremmieście, w Gazecie Lwowskiej Nr. 185. 186 i 187 na dzień 23 września 1880 obwieszczona, do skutku nie przyszła, to się niniejszem ogłasza, iż takowa na dniu 19go października 1880 końcowo przeprowadzona zostanie.

O czem się do publicznej wiadomości podaje, zapraszając chęć mających licytować do wzięcia udziału w takowej.

Z urzędu gminy miejskiej Staremiasto 27 września 1880.

---



---

# OBWIESZCZENIE.

Union Bank **obejmuje od 1 października 1880 począwszy zarząd nad składem towarów** należącym do kolei północnej cesarza Ferdynanda, a znachodzącym się na dworcu kolei północnej w Wiedniu i ustanawia z zastrzeżeniem zmiany, następującą taryfę specyalną na **zboże, mąkę, rzepak i płody strączkowe:**

| | | |
|---|---|---|
| Wynadgrodzenie za przechowanie towarów, od 100 kilo tygodniowo . . | **1** | **ct.** |
| Asekuracya od 100 zł. zabezpieczonej wartości miesięcznie . . | **4½** | **ct.** |
| Asekuracya ryczałtowo za przynajmniej 3 miesiące, pro anno . . . | **4%** | |
| Za odbiór lub wydanie, włącznie odważenie towaru. od 100 kil . . | **3** | **ct.** |

Za przesyłki towarów, które z Rossyi wprost do Wiednia (do magazynu towarów na dworcu kolei północnej) lub do Brodów, Podwołoczysk, do Lwowa lub Krakowa, a ztamtąd dopiero do Wiednia transportowane zostają, opłaca się (przy wadze wynoszącej co najmniej 10.000 kilo lub 610 pudów rossyjskich na jednym liście frachtowym) należytość według taryfy zwyczajnej z zachowaniem 15-dniowego terminu reekspedycyjnego.

Towary przeznaczone do przechowania w składzie na dworcu kolei północnej, należy zaadresować:

**Union Bank Nordbahnhof Wien.**

**Wiedeń** dnia 25 września 1880.

**Dyrekcya Banku „Union".**

(6605 3—4)

Z drukarni W. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera